

598
5685

SPRAWOZDANIE

c. k.

DYREKCYI GIMNAZYZALNEJ

przy św. Annie w Krakowie

z roku szkolnego 1872.



KRAKÓW

W Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego

pod zarządem Konstantego Mańkowskiego.

1872.

Rzecz o Tadeuszu Czackim przez Dr. Teofila Ziembę.

Część urzędowa przez Dyrektora.

TADEUSZ CZACKI

i jego zasługi

zwłaszcza

w dziejach naszego szkolnictwa.

NAPISAŁ

Dr. TEOFIL ZIEMBA.

TADEUSZ CZACKI

i jego zasługi

zwłaszcza

w dziejach naszego szkolnictwa.

~~~~~

Światła a światła! lzy nasze błagały,  
Światła a światła! wołał naród cały;  
I zesłał promień Bóg na lud sarmacki,  
Zajaśniał *Czacki!*

AD. MICKIEWICZ.

Jeżeli w czasach zimnego rachunku, osobistych widoków i celów tak mało mamy ludzi z duszą prawdziwie wielką a ognistą, ze szlachetnym zapałem poświęcenia się usługom kraju i dobra ogólnego, toć nie dziw, że tem chętniej przenosimy się myślą w przeszłość, aby odświeżyć sobie w pamięci wizerunki owych pięknych, niekiedy posągowych postaci, których życie całe było nieprzerwaném pasmem pracy, trudów i poświęceń.

Są jeszcze zapewne pośród nas ludzie, którzy w piersiach swych noszą żywe wspomnienie owych lepszych czasów. Ale z dniem każdym przersedzają się ich szeregi, a równocześnie z nimi zatracą się coraz bardziej pamięć wielkich przykładów, wielkich serc i wielkich umysłów.

I z téjto właśnie przyczyny zamierzyłem sobie w tych nie wielu kartach skreślić zasługi wsławionego w całej Polsce męża, owéj, jak



mówi nasz Janusz „*najpiękniejszej postaci może największego człowieka, jakiego naród w tym wieku wydał* <sup>1)</sup>“.

Czynię to zaś tem chętniej, im bardziej pragnąłbym, oddając to pismo w ręce młodzieży, zapoznać ją bliżej z tym, który młodzież szczególniej pokochał, zawsze o niej myślał i aż do zgonu dla niej pracował.

---

## I.

*Tadeusz Czacki* jest jednym z rzędu tych nielicznych ludzi, których czynów i zasług nie podobna odłączyć od ich życia, bo życie ich—to ich czyny i zasługi. Któżby przeto nie był ciekawy szczegółów takiego życia?

Nazwisko *Czackich* należało od dawna do znanych i dobrze krajowi zasłużonych. I tak już w XVI wieku głośném było imię *Jędrzeja Czackiego*, herbu Świnka, który będąc dziekanem kujawskim i kantorem poznańskim, dwadzieścia siedm razy wybierany był deputatem do trybunału koronnego. Dla niepospolitej zaś biegłości w prawie nawet sejm z r. 1589 zamianował go członkiem grona wyznaczonego do poprawy praw koronnych. Pierwotną tedy kolebką téj rodziny była Wielkopolska.

Dopiero w drugiej połowie XVII wieku przeniósł się *Wojciech Czacki* na Wołyń, gdzie ożeniwszy się z kasztelanką wołyńską *Katarzyną Zachorowską*, został chorążym wołyńskim, później zaś starostą włodzimierskim. Byłto zresztą człowiek, którego nie tylko szlachta ceniła wysoko dla niezwykłego jego rozumu, lecz i hetman *Stanisław Jabłonowski* wielce poważał dla prawdziwie rycerskiego ducha. Z dwóch jego synów szczególniej *Michał*, późniejszy kasztelan wołyński, odznaczył się bystrością rozumu i wymową. O nim to właśnie pisze *Niesiecki*, że „*zgromadzona na walne sejmy rzeczpospolita posłującego nie jednym razem słyszała i tak dowcipu wielkiego obrót jako i wrodzoną fakundyę pochwalila* <sup>2)</sup>“.

---

<sup>1)</sup> Pamiętnik Wincentego Pola do literatury polskiej XIX wieku. Lwów 1866 na str. 98.

<sup>2)</sup> Wydanie Bobrowicza tom III na str. 168.



Michał Czacki umarł r. 1745 w Porycku zostawiwszy trzy córki i i dwóch synów *Szczęsnego* i *Franciszka*. Jakkolwiek obydwu znaczne piastowali urzędy i często wybierani byli do trybunałów i sejmów, to jednak szczególnież nazwisko *Szczęsnego Czackiego* zasłynęło w drugiej połowie XVIII wieku. Byłto szlachcic zamożny, ale całą duszą przywiązany do nieograniczonej wolności wraz z jęj *liberum veto*, za które gotówby był dać się nawet porąbać. Swoboda bowiem, choćby do bezrządu wiodąca i zupełna równość szlachecka, to były jego najpierwsze artykuły wiary politycznej. Stąd też gniewał się bardzo na Stanisława Konarskiego a nawet publicznie wystąpił przeciw niemu z zarzutem, iż zakładając *collegium nobilium* tworzy stan w stanie i sprawia rozbrat między szlachtą. Głośniejszém jeszcze stało się nazwisko *Szczęsnego Czackiego* w czasach późniejszych, gdy jako gorliwy obrońca swobód szlacheckich wystąpił z niesłychanym zapalem przeciw wszelkim nowościom grożącym w czemkolwiek formie dawniej Rzeczypospolitej. Człowiek z takimi zasadami, z charakterem żelaznym, nieugiętym, mający nadto wielkie znaczenie u szlachty, nie był zapewne przychylny zamiarom Stanisława Augusta. Dlatego nawet z polecenia królewskiego od dawna baczne nań zwracano oko starając się o ograniczenie jego wpływu i znaczenia. Pomimo to pismem i słowem nie przestawał Czacki działać w stanowczo wytkniętym kierunku, a niejeden szlachcic przebierał się za lokaja i pieszo udawał się do Porycka, żeby się *Szczęsnego* w tém lub owém poradzić, bez narażenia się jednak na podejrzenie u rządu ówczesnego.

Gdy wreszcie zawiązała się konfederacya barska, wtedy już za wyraźném króla poleceniem *Szczęsnego Czackiego* w Porycku we własnym uwieziono domu, skąd z obawy przed konfederatami dwa razy do pewniejszego uwożono go miejsca. Tymczasem nietylko manifesty barskie, lecz nawet większa część senatorów i szlachty upominała się coraz głośniej o uwolnienie *Czackiego*. Obiecano mu więc swobodę, jeżeli złoży przyrzeczenie, że się odtąd do spraw politycznych mieszać nie będzie. Ze zgrozą odrzucił jednak *Czacki* taki warunek, poczem osadzono go najprzód w Brodach, później zaś w Połonném, gdzie pod ścisłą jeszcze trzymano go strażą. Pięć lat blisko trwała ta niewola, zanim *Szczęśny* na łono rodziny do Porycka powrócił.

Tak twarde doświadczenie a oraz i sam wiek późniejszy zmieniły cokolwiek *Czackiego*, który téż odtąd żył więcej w zaciszu domowém,



aż w r. 1788 raz jeszcze jako poseł czernichowski na sejmie wielkim publicznie wystąpił. Los jednak nie dozwolił mu dożyć końca tego pamiętnego sejmu. Już bowiem w r. 1790 zaskoczyła go śmierć w Brusiłowie, skąd ciało jego przywieziono do Porycka i tam złożono w zbudowanym przez niego kościele.

Ciekawa to zaiste postać, mąż pełen zapału i poświęcenia, wysoko ceniący nauki, noszący się z zamiarem założenia drukarni w Porycku, słowem kochający nadewszystko kraj swój i jego swobody. To też zatrzymaliśmy się przy nim cokolwiek dłużej, już z tego samego powodu, że poznaliśmy w nim ojca naszego Tadeusza, któremu, jak zobaczymy; niejeden rys charakteru zostawił w spadku po sobie.

Miał zaś Szczęsny Czacki za żonę Katarzynę Małachowską kanclerzanę koronną, kobietę ze wszechmiar najzacniejszą a siostrę marszałka wielkiego sejmu. Z takich tedy rodziców pochodził nasz Tadeusz. Wspomnieć tu winniśmy także o reszcie jego rodzeństwa. Miał bowiem Tadeusz starszego od siebie brata Michała, ojca żyjącego dziś jeszcze w Galicyi Aleksandra hr. Czackiego, oraz dwie siostry, z których jedna Rozalia poszła za Jana Tarnowskiego, starostę kahorlickiego, druga zaś Anna wyszedłszy za Jana Krasińskiego, starostę opinogórskiego, stała się babką wielkiego naszego wieszczą Zygmunta Krasińskiego.

Obaj synowie Szczęsnego odziedziczyli po ojcu miłość swojego kraju i wielkie do nauk zamiłowanie, ale Tadeusz był głównie tym, który najwięcej świetności i blasku przydał zasłużonemu od dawna Czackich nazwisku.

Urodził się Tadeusz 28 Sierpnia r. 1765 na Wołyniu w znanym nam już Porycku. Już wcześniej odumarała go matka, ojciec zaś, jak nam wiadomo, właśnie w chwili, kiedy potrzeba było pomyśleć o wychowaniu synów, pozbawiony został osobistej wolności. Wtenczas to Franciszek Czacki, strażnik koronny a brat rodzony Szczęsnego zajął się młodymi synowcami. Wziął ich tedy ze sobą do Gdańska, gdzie pięć lat wraz z nimi przepędził. Później gdy Szczęsnemu wrócono wolność, obaj młodzi Czaccy powrócili do domu rodzinnego, aby tu pod okiem ojca dalszego dopełnić wychowania. Szczęsny nie chciał synów swoich oddać do *Collegium nobilium*, bo temu, jak wiemy, sprzeciwiał się z zasady. Postanowił przeto wychowywać ich w domu.



Ale jakieżto bywało ówczesne wychowanie domowe! Kto czytał „Pana Podstolego“, ten ma o niem wyobrażenie, bo utkwily mu zapewne w pamięci słowa następujące:

„Skoro, mówi Krasicki, panicz z rąk mamek i piastunek wyszedł, nadano mu kamerdynera Francuza i lokaja Niemca, nie umiejących i słowa po polsku. Jakoż w lat trzy już nie źle po niemiecku i po francuzku mówił, ale własnego języka nie umiał. Śmieszny był widok, dziecko cudzoziemskie w kraju swoim. A gdy się takiemu dziwotworowi sąsiedzi z zadumieniem przypatrywali, jejmość mówiła, iż ojczysty język sam czasem przyjdzie: i przyszedł, ale tak, iż mówi po polsku, jak gdyby nie był Polakiem; gdy zaś pisze, co mu się rzadko zdarza, ledwo go zrozumieć można. Z ustawicznego, które słyszał chwalenia cudzych a nagany własnego narodu, wkorzeniła się w umysł młody wzgarda kraju“.

Takie było tedy wychowanie paniczów w czasie pacholęcych lat Ta-deusza <sup>1)</sup>. Atoli człowiek taki, jak Szczęsny Czacki, ubierający się zawsze po polsku, noszący pasek św. Franciszka pod pasem i paciorki na nim <sup>2)</sup> inaczéj zapewne wychować chciał swoich synów. Wkrótce też uprosił ks. *Faustyna Grodzickiego*, dawniejszego swego we lwowskiej szkole jezuickiej nauczyciela, aby objął kierunek wychowania jego synów. Książdz

---

<sup>1)</sup> Zwyczaj ten, że dzieci niektórych panów polskich uczyły się pierwéj obcych języków, zanim swój własny poznały, zakorzenił się w Polsce jeszcze w czasach dawniejszych. *KoŹłqta*j wspominając o nim w znakomitém swém dziele p. t. „*Stan oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III*“, tak pisze między innemi:“

„Najwidoczniéj ta śmieszność okazała się na wychowaniu książąt Sułkowskich i Mniszców, podkomorzyców litewskich. Jak pierwsi tak i drudzy nie umieli po polsku aż do 12 roku wieku swego i uczyli się późniéj tego języka jak cudzoziemcy. Antoni Sułkowski nie mógł się przez całe życie nauczyć swéj ojczystéj mowy. Było to prawie powszechną wadą wychowania owego czasu, że dzieci majątnych Polaków, a nawet dorośli kawalerowie z trudnością tłómaczyli się po polsku“. (Wydanie poznańskie z r. 1841 tom I na str. 39).

<sup>2)</sup> Tak go opisuje *Adam Moszczeński* w swoim Pamiętniku str. 85 — 87. (Wydanie Żupańskiego).



Grodzicki pomimo późnego już wieku podjął się tego trudnego zadania; jak się zaś z niego wywiązał, świadczy najlepiej późniejsze życie obydwóch jego wychowanków.

Wcześniej już okazywał Tadeusz zdolności niepospolite, którym nadto towarzyszyła wyborna pamięć połączona z niezwykłym do nauk zapałem i pracowitością niestrudzoną. Dziwna zaiste rzecz, że młodzienaszkiem jeszcze będąc, dokonał przedsięwzięcia na tém właśnie polu, na którém później trwały zbudował sobie pomnik. Oto pieniądze, które mu ojciec na drobne wydatki przeznaczał, obracał mały Tadeusz na utrzymanie szkółki w Porycku.

„Dziekiem w kolebce, kto łeb urwał hydrze,  
Ten młody — zdusi centaury“.

Toć też wraz z wieszczem powiedzieć można, że temu, co pacholęciem będąc, szkółkę małą założył, przeznaczoném było w latach późniejszych spełnienie większego nierównie dzieła.

Pod okiem ojca i starego swego nauczyciela zostawał Tadeusz aż do 18 roku swego życia. W tychto właśnie latach ówczesni młodzi panowie wyjeżdżali zwykle za granicę, najczęściej zaś do Paryża, skąd powracali pełni elegancyi i salonowej ogłady, ale zawsze z utratą cech prawdziwie narodowych, natomiast zaś zniechęceni i zepsuci. Dość wspomnieć o Rzewuskim marszałku koronnym, który pół dnia tracił na uczesaniu głowy, podczas gdy kamerdynerzy napełniali cały gabinet pyłem wonnego pudru, aby ten zwolna osiadał na jego fryzurze.

Ojciec Tadeusza nie należał zapewne do tych ludzi, którzy Potockiemu, podkomorzemu koronnemu, zazdrościli owego furmana Francuza, co siedząc na koźle czytał romanse. Nie chciał on także, aby jego syn powróciwszy z Francyi, tak bardzo zaczął dbać o piękność swjej twarzy, żeby, jak to czynił wspomniony Rzewuski, dla delikatności płci sypiał z twarzą obłożoną plastrami świeżej cielęciny <sup>1)</sup>. Z czémże wreszcie powrócił do Polski taki np. Stanisław Trembecki, jeżeli nie ze zrujnowanym zupełnie i tak nie zbyt wielkim majątkiem, z pustym

---

<sup>1)</sup> Szczegóły te podajemy podług niezmiernie ciekawych „Pamiętników Kajetana Koźmiana“ (tom I na str. 136).



rozgłosem „zabijacza margrabiów“, z zepsutém sercem i głową zarażoną wolteryanizmem?

Szczęśny Czacki patrząc na takie przykłady, nie mógł być skorym do wysłania synów swoich za granicę, których dotąd na to tylko wychowywał, żeby jedynie dobro kraju mieli na myśli.

Niebawem téż doczekał się tego, że Tadeusz już w r. 1784, zatem zaledwie lat 19 mając, wstąpił w publiczną służbę krajową.

Piękne, bo zasłużone i znane w całej Polsce nazwisko, fortuna i wiele zapowiadające zdolności otwały mu wstęp do sądów zadwornych w Warszawie, gdzie miał sposobność zapoznać się dokładnie z prawem i sądownictwem. Jednak umysł jego chciwy wiedzy i nauki, nie mógł poprzestać na samém tylko urzędowém zajęciu. Stąd téż cały czas wolny od obowiązkowego zajęcia, poświęcał prawie wyłącznie rozmaitym pracom naukowym. Biblioteka Załuskich była przeto najprzyjemniejszym miejscem jego pobytu, a towarzystwo Naruszewicza lub Albertrandego najmiłą dla niego zabawą <sup>1)</sup>.

Jeżeli go nie było w sądzie, to pracował zapewne w bibliotece Załuskich; jeżeli nie przepędzał czas na rozmowie z Naruszewiczem lub Albertrandym, to w archiwum główném układał i porządkował *Metryki koronne*. Wkrótce też znano go już w Warszawie z jego nauki i pracowitości, a król Stanisław August jeszcze w tym samym roku (1781) zamianował go członkiem komisji kruszcowej. Jakoż Czackiego to głównie usiłowaniom zawdzięczać należy, że na tak ważne źródło bogactwa krajowego więcej odtąd u nas zaczęto zwracać uwagi. On przyczynił się także najdzielniej do tego, że w r. 1785 zezwolił sejm na wyznaczenie funduszu w celu wysłania kilku młodych ludzi do zagranicznych akademij górniczych.

---

<sup>1)</sup> Wspomina o tém sam Tad. Czacki w liście do króla Stanisława Augusta pisanym w r. 1792: „Uczyłem się od tych, których WKMość zbliżając do swego boku, wzmocniłeś w nich swoim zachęceniem gorliwość o rozszerzenie światła w historii, a szczodrocią Pańską dałeś im możność pomnażać razem wiadomości krajowe i prawa do wdzięczności następnych pokoleń itd. (Patrz list pod liczbą 22 w dziele ks. *Alojzego Osieńskiego* p. t. „*O życiu i pismach Tadeusza Czackiego*“ *Krzemień* 1816 na str. 302.



Niebawem atoli czekało Czackiego piękniejsze jeszcze stanowisko, tém bardziej zaszczytne, że nadane ma zostało jednomyślną uchwałą sejmu, który w r. 1786 zaledwie dwudziestojednoletniego młodzieńca obrał członkiem komisji skarbowej. Trudno też było zapewne o wybór trafniejszy, bo Czacki nie tylko że był może najzdolniejszym w kole starszych znacznie swych współpracowników, ale oddany nadto z zupełnym zaparciem samego siebie pracom komisji, stał się najczynniejszym jej członkiem i był jak mówi Stanisław Potocki „duszą owęj tak zaszczytnie w pamięci Polaków zapisanęj magistratury <sup>1)</sup>“.

Odąd już przy każdej sposobności, która wymagała trudu i poświęcenia, spotykamy na czele Tadeusza Czackiego. On z polecenia komisji zwiedza wszystkie miejsca, gdzie sól znajdować się mogła, aby zaradzić brakowi, który po utracie Wieliczki i Bochni, coraz bardziej Polsce czuć się dawał. On własnym kosztem odbywa podróż do Jass, aby tu z księciem mołdawskim doprowadzić do skutku ugodę handlową z Polską. Wkrótce potem ze zwykłym sobie zapalem rozpoczyna prace mające na celu ułatwienie spławności rzek krajowych, a z własnej szkatuły wydaje nadto dziesięć tysięcy dukatów na wyrysowanie jak najdokładniejszej hydrograficznej mapy całego kraju, którą później zabrano do Petersburga. Nad ową to mapą, jak sam wyznaje, trawił nieraz godziny, myśląc o tém, jak kraj nasz mógłby być możliwym i bogatym, gdybyśmy lepiej darów przyrody użyć umieli <sup>2)</sup>.

Nikt też bardziej od Czackiego nie troszczył się wówczas o podźwignienie krajowego handlu i przemysłu. On to przedłożył sejmowi uwagi swoje, z jaką korzyścią mogłaby Polska prowadzić handel z jednej strony ze wschodem za pośrednictwem Dniestru, z drugiej z Anglią i innemi państwami za pomocą rzek wpływających do Bałtyku. On pierwszy podał także myśl, żeby wyznaczono komisję do zbadania wewnętrznych potrzeb kraju, a oraz oznaczenia zbywających płodów ziemi.

---

<sup>1)</sup> Stanisław hr. Potocki: „Pochwała Tadeusza Czackiego, czytana na publicznym posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk dnia 15go Stycznia 2917 str. 9.

<sup>2)</sup> „O litewskich i polskich prawach“ wydanie I z r. 1800 na str. 212: „Rzuciłem nieraz oko na mapę hydrograficzną, zagłębiłem się, jak kraj nasz mógłby być możliwy i bogaty. Nie użyliśmy daru natury“.



Kto doradzał ustanowienia konsulatów dla ułatwienia stosunków handlowych z ościennemi państwami? — Czacki. — Kto pracował nad ulepszeniem loteryi mającej na celu pomnożenie dochodów państwowych? — Czacki. — Kto zastanawia się nad urządzeniem publicznych fabryk i poprawą rękodzielni? — Czacki. — Kto podaje projekty reformy stósunków żydowskich, ubezpieczenia osób, domów itd.? — Czacki. — Kto z polecenia komisji skarbowej czyni przegląd klejnotów koronnych i skarbcza krakowskiego? Kto zajmuje się dokładném zbadaniem województwa krakowskiego pod względem statystycznym i finansowym, a równocześnie podaje dokładny opis zamku krakowskiego, podnosząc potrzebę zachowania w jak najlepszym stanie téj wspaniałej pamiątki? Kto przedkłada komisji skarbowej plan dokładnego rozmierzenia całego kraju opierając się na tém, że chcący rządzić krajem przedewszystkiem znać go dobrze powinien? — Oto Czacki i zawsze Czacki! —

On pierwszy zwraca uwagę na znaczenie lasów, na potrzebę dokładnego ich wymiaru, na rozpoznanie, gdzie należy zaprowadzić oszczędność w wyrębywaniu, oraz gdzie i na jak długo można go dozwolić. — On wykazuje konieczność dokładnego wymiaru ziemi uprawnej, żeby stąd mieć dokładny obraz bogactwa krajowego. — On wreszcie podnosi potrzebę dokładnych wykazów ludności i zbierania dotyczących szczegółów statystycznych. —

Pełen wiary i ufności, że kraj upadający zdoła w ten sposób jeszcze podźwignąć a może i ocalić, rozwinął Czacki czynność niesłychaną a nieskażoną nigdy ani cieniem własnej ambicyi lub osobistych widoków. A chociaż nie będąc wówczas posłem, nie należał do ułożenia ustawy 3 Maja, to jednak światłem i wziętością swoją przyczynił się nie mało do jój poparcia. — Stanisław Potocki i ks. Alojzy Osieński podnoszą słuszną w téj mierze zasługę Czackiego, który choć wychowany w przesadach dawniej nierządności naszej i w przekonaniu swém przeciwny niektórym przepisom Ustawy 3 Maja, poszedł jednak za głosem większości i wraz z całą komisją skarbową wykonał przysięgę na nową konstytucyą <sup>1)</sup>. Nie należy tego uważać za brak cywilnej odwagi, bo téj nie brakowało mu nigdy, gdy szło o dobro kraju, obronę swego

---

<sup>1)</sup> Stanisław hr. Potocki: *Pochwała Tad. Czackiego* str. 9. Ks. Alojzy Osieński: *O życiu i pismach Tad. Czackiego* str. 49.



przekonania lub czyjéjkolwiek uczciwéj sławy. Dowodzi zaś tego jego stanowczy opór przeciw zamiarowi zakupuienia kosztem rzeczypospolitéj pałacu dla posła rosyjskiego, przy którójto sposobności mimo nalegań króla i pogroźek posła, wystąpił nawet z pismem publiczném p. t.: *Usprawiedliwienie się na Sejmie w materyi kupna pałacu posłowi cudzoziemskiemu* 1791. Z równą odwagą gotów był Czacki poświęcić swe życie w obronie swego wuja Małachowskiego, marszałka sejmu wielkiego, którego jeden z posłów sejmowych dotkliwemi znieważył słowy.

Pracował więc Czacki nieustannie dla dobra kraju, a znajdując we własném sumieniu największą za to nagrodę i zadowolenie, nie pragnął żadnych zaszczytów lub odszczególnień. Stąd też orderzy św. Stanisława i Orła białego, z których pierwszy w r. 1786, drugi zaś r. 1791 otrzymał, były jedyném zasług jego wynagrodzeniem.

Gdy tak wśród ciągłej pracy szybko ubiegały mu chwile, wkrótce ze zbliżającym się ojczyzny upadkiem i dla niego smutniejsze nadchodziły czasy. Już w r. 1790 umarł mu ojciec, a niebawem zagroziła mu nawet utrata odziedziczonego po nim majątku. Gdy bowiem zawiązała się konfederacya Targowicka, Czacki jak sam wyznaje <sup>1)</sup>, uczuł, że nie wypada mu pozostać nadal członkiem komisji skarbowej. Wyjechał przeto do Krakowa, gdzie oddawszy się zupełnie naukom, pracował zwłaszcza na polu dziejów i prawodawstwa. Wkrótce jednak wybuchło tu powstanie Kościuszki, a chociaż Czacki, jak się zdaje żadnego w niem nie miał udziału, to już sama jego obecność w Krakowie narażała go na podejrzenia u władz rosyjskich. Gdy nadto uczyniono doniesienie, że Czacki w czasie powstania sprawował urząd podskarbiego, wnet wyszedł ukaz carowej Katarzyny II, na mocy którego zabrano mu Ostróg i klucz brusiłowski, a nadto na karb długów zasekwestrowano Poryck <sup>2)</sup>.

---

1) Patrz list, który podaje Osiński pod liczbą 36 na str. 338: „*Au moment que la Confédération de Targowica succéda à la Diète Constitutionnelle, je crus de mon devoir de renoncer à mon emploi*“.

2) Wspomina o tém sam Czacki w przytoczonym już wyżej liście: „*On rapporta à L'Imperatrice, que j'étais grand trésorier dans l'insurrection. Sur ce rapport on séquéstra mes biens*“.



Pomimo wszelkich starań i zabiegów w Petersburgu czynionych, nie zdołał Czacki wyjednać odwołania ukazu. Oddano mu wprawdzie niedługo potem Poryck, jednak z poleceniem sprzedania go, spłacenia długów i ustąpienia z kraju najdalej w przeciagu dwuletnim.

W tak przykrém położeniu szukał Czacki osłody w naukach, którym z większym jeszcze oddał się teraz zapałem, postanowiwszy nadto w razie sprzedania Porycka starać się o posadę profesora przy akademii krakowskiej.

Zbliżał się atoli rok 1796 a z nim wstąpienie na tron cesarza Pawła I. Wielu Polaków jęczało wówczas w więzieniach w Moskwie i Petersburgu, więćej jeszcze zesłanych było na Sybir, a któż zliczy tych, którym cały zabrano majątek!

Opowiadają o drobnej na pozór okoliczności, która miała wpłynąć na zmianę stósunków politycznych w Polsce i na polepszenie <sup>losu</sup> uwięzionych lub utratą majątku dotkniętych Polaków. Młody Polak Iliński, adjutant carewicza Pawła, pierwszy doniósł mu o śmierci Katarzyny. Paweł uradowany tą wiadomością, pozwolił mu prosić o łaskę, i wtedyto miał Iliński wstawić się za jeńcami i wygnańcami polskimi. Wkrótce téż Kościuszko, Niemcewicz i wielu innych uzyskało wolność, a wraz z ich oswobodzeniem Polsce całej zaświecił promyk nadziei. Wielu téż otrzymało teraz napowrót swoje majątki, a pośród tych był także Tadeusz Czacki, któremu powrócono Ostróg i klucz brusiłowski. Chciał nadto Paweł I uczynić go członkiem senatu, jednak gdy stanowisko to wymagało znacznych kosztów i ciągłego przebywania w Petersburgu, przeto wyprosił się Czacki od niego <sup>1)</sup>, przewidując zwłaszcza, że lepiej będzie mógł służyć rodakom, zostawszy we własnym kraju. Jakoż w tym samym czasie zajmował się właśnie składką na zesłanych na Sybir, aby im powrót do Polski ułatwić, a jego to głównie staraniom tacy jak Kopec, Pausza, Horodeński i inni zawdzięczali przyspieszenie powrotu.

Wkrótce atoli wypadło mu znowu obywatelstwu krajowemu ważną oddać usługę. I tak gdy z upadkiem Polski nastąpił także upadek banków warszawskich, wynikło z tego zniszczenie wielu rodzin polskich,

---

<sup>1)</sup> Patrz w *Osińskim* list pod liczbą 36 na str. 339: „*L'empereur Paul m'a voulu mettre au Sénat. Je l'ai prié de me dispenser d'une fonction couteuse*“.



które im swoje powierzyły majątki. Dla rozstrzygnięcia niezliczonych i zawikłanych sporów, które stąd wypłynęły, wyznaczoną została od trzech rządów komisya pełnomocna. Obywatele gubernii kijowskiej i podolskiej wybrali zatem Tadeusza Czackiego jako swego pełnomocnika. Udał się przeto Czacki w tym celu do Warszawy, gdzie téż wkrótce z wierzycielami innych dzielnic Polski korzystną zawarł umowę, na mocy której obywatelom pod rządem rosyjskim zostającym, zapewnioną została wypłata 2,500,000 dukatów. W tym samym jednak czasie w Warszawie, wówczas pod rządem pruskim będącej, zaczynało się nowe budzić życie, jakby zapowiedź lepszych czasów po kilku latach ciężkiego smutku i odrętwienia. Żeby się zaś przekonać, kto głównie przyczynił się do obudzenia tego życia, posłuchajmy, co nam opowiada o tem społeczny świadek Kajetan Koźmian:

„Możni, uczeni, patryoci niedawni więźniowie zbiegli się do Warszawy. Ożył więc duch narodowy, ruch umysłowy się objawił. *Krasicki* znowu pisać zaczął. *Molski* odezwał się w tłómaczeniu Eneidy na Wirgilego łutni. *Osiński* dał się poznać, *Linde* pierwszy tom swego słownika wykończył. *Stanisław Potocki*, *Soltyk*, były podstoli i żona jego otworzyli domy dla uczonych Polaków, wkrótce powzięli zamiar zawiązania Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Krasicki na nie wyrobił upoważnienie u króla pruskiego... *Czacki gorliwy i czynny, ufność obydwóch rządów posiadający, pisał, zachęcał i był duszą ożywiającą Warszawę*“<sup>1)</sup>. Dodajmy do tego, że ten, co w Warszawie budził i podtrzymywał życie, w tym samym roku 1800, w którym imię swoje zapisał w liczbie twórców Towarzystwa Przyjaciół Nauk, wykończył i ogłosił pierwszy tom wielkiego swego dzieła p. t.: *O litewskich i polskich prawach, o ich duchu, źródłach, związku i o rzeczach zawartych w pierwszym statucie dla Litwy 1529 roku wydany w Warszawie 1800*.

Wszystkie te jednak czynności, jakkolwiek nie mało wymagające czasu, nie stanęły przeciw Czackiemu na przeszkodzie w zwiedzeniu kilku ważnych bibliotek znajdujących się wówczas pod rządem pruskim. Wspominamy tu tylko o bardzo ciekawém archiwum krzyżackiem, które na

---

<sup>1)</sup> *Pamiętniki Kajetana Koźmiana*. Tom II str. 210.



mocy listu samego króla pruskiego Fryderyka Wilhelma wolno mu było nie tylko zwiedzić, lecz i wszędzie z niego czynić wypisy <sup>1)</sup>).

Z tém większym zaś zapałem podejmował Czacki takie naukowe wycieczki, że dawno już powziął był zamiar prowadzenia dalszego rozpozczętęj przez Naruszewicza pracy. Wszakże jeszcze w r. 1797 pisał do Stanisława Augusta, prosząc go o pozostałe po Naruszewiczu zbiory dokumentów i odpisów, które głównie za staraniem królewskim szczególnie w Rzymie i Stockholmie dokonane były <sup>2)</sup>: „Dobroć Twoja i szczodrota zebrała materiały nieznane do historii. Chlubny został dla mnie po uczonym Naruszewiczu obowiązek pisać dalszy ciąg panowań królów i przygód krajowych. Równie pochlebny miałbym zaszczyt być stróżem tych skarbów, do których od nas późniejsze a może szczęśliwsze pokolenia mają prawo <sup>3)</sup>“.

I zapewne byłby Czacki, o którym taki znawca, jak Kołłątaj, nie z podchlebstwa wyrzekł, że nikt w kraju nie zna lepiej dziejów naszego

---

<sup>1)</sup> Oto początek listu królewskiego do Czackiego:

„*Monsieur le Comte! J'approuve fort l'idée, que vous avez d'écrire l'histoire de votre Patrie, étant persuadé, qu'à juger par l'étendue des vos connaissances, Vous nous ferez présent d'un ouvrage très intéressant. C'est pourquoi je défère avec plaisir à Votre demande du 20 passé, en Vous permettant de pouvoir consulter relativement à ce sujet l'archive des maîtres Teutoniques à Koenigsberg*“ etc.

<sup>2)</sup> Były to tak zwane „*Teki Naruszewicza*“ zawierające wyciągi z Metryki koronnej i litewskiej, z archiwów biskupich i kapituł, z gabinetów zagranicznych dworów, których większą część sporządził *Albertrand* umyślnie w tym celu do Rzymu i Sztokholmu wysłany. Zbiór ten składający się ze *stu kilkudziesięciu* tek wraz z aktami (ułożonemi w oddzielnych tomach) odnoszącemi się do panowania Stanisława Augusta a obejmującemi korespondencje z monarchami, posłami dworów i t. d. ofiarował Stanisław August Czackiemu. Stąd też Osiniński prostując w tej mierze zdanie Bentkowskiego utrzymującego, że Czacki zakupił go dla biblioteki krzemienieckiej, zapewnia, że zbiór ten znajdował się za jego czasów w Porycku.

<sup>3)</sup> Patrz w *Osinińskim* list pod liczbą 16 na str. 294.



narodu <sup>1)</sup>, dokonał zamierzonego dzieła, gdyby w owym właśnie czasie nie zaszła zmiana w dotychczasowém jego zatrudnieniu.

Zaledwie bowiem w r. 1803 powrócił z Warszawy do Porycka, gdy wołą Aleksandra I. zamianowany został wizytatorem szkół gubernii wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej.

Nikt lepiej od Czackiego nie pojmował znaczenia takich dwóch potęg, jakimi są *handel* i *oświata*. Już wyżej widzieliśmy, jak pracował nad podniesieniem handlu i przemysłu; teraz zaś zobaczymy, jakie zasługi położył około dźwignienia szkół i oświaty krajowej.

To też dziwném rządzeniem losu w tym samym roku (1803), gdy okręt noszący nazwisko Tadeusza Czackiego, a będący własnością spółki złożonej z Czackiego, Sołtyka, Drzewieckiego i innych wśród działowych wystrzałów odpływał po raz pierwszy z Odessy do Tryestu, a tak zaznaczył ważną chwilę w dziejach polskiego handlu, w tym samym mówię roku przyłożył Czacki rękę do dzieła, którem sobie zbudować miał świetniejszy jeszcze i trwalszy pomnik w dziejach oświaty i szkolnictwa polskiego.

Od tego przeto czasu rozpoczyna się nowy okres w jego życiu, okres złączony ściśle z dziejami szkoły krzemienieckiej w szczególności, a w ogólności z historią szkół w Polsce.

Aby więc zrozumieć zasługi Czackiego na tém polu, sądzimy, że nie będzie rzeczą zbyteczną skreślić chociażby tylko w najogólniejszych rysach dzieje Szkolnictwa naszego aż do chwili, gdy Czackiemu powierzona została pewna część jego kierunku. To przeto będzie zadaniem następnego rozdziału naszej rozprawy.



---

<sup>1)</sup> *Listy Kołłątaja*. Tom IV na str. 85.



## II.

*Ac mihi quidem antiquitatis monumenta  
revolventi nulla natio visa est neque humani-  
tate polita, neque ejus expers, quae non sin-  
gularem habuerit curam juventutis recte in-  
stituendae.*

A. F. MODRZEWSKI  
*De emendanda republica.*

Ktokolwiek zastanowił się nad pochodem oświaty a więc historią nauk i szkół w Polsce, ten dostrzegł zapewne, że w całym tym przebiegu dziejowym jest kilka faktów tak doniosłego znaczenia, iż każdy z nich <sup>za</sup>powiada już ~~za~~powien nowy okres w umysłowym rozwoju naszego narodu.

Takiemi faktami są: zaprowadzenie chrześcijaństwa, założenie uniwersytetu w Krakowie, sprowadzenie Jezuitów i otwarcie akademii wileńskiej, sprowadzenie Pijarów i wystąpienie Stanisława Konarskiego, komisya edukacyjna, wzniesienie dawniej akademii wileńskiej na stopień uniwersytetu imperatorskiego w r. 1803. Szereg tych faktów zamknąć nam chyba tylko wypada otwarciem szkoły krzemienieckiej, z którą tak ściśle łączy się nazwisko Tadeusza Czackiego.

Rozumie się samo przez się, że o szkołach w Polsce przed zaprowadzeniem chrześcijaństwa mówić nie podobna, jakkolwiek pozostałe z owych czasów zabytki jak np. ślady pisma runicznego, świadczą się zdają, że Sławianie, a zatem także i Polacy ówczesni nie byli w stanie zupełnie dzikim i barbarzyńskim.

Dopiero więc ze światłem religii chrześcijańskiej wschodzić u nas zaczyna słońce prawdziwej cywilizacji, która jak wszędzie, tak i u nas była przez długi czas prawie pod wyłącznym duchowieństwa kierunkiem.



W owém tedy zaraniu naszej oświaty, mieliśmy już za czasów Mieczysława I. szkoły przy klasztorach Benedyktynów i kanoników regularnych, do których w wieku XI przybyły jeszcze tak zwane szkoły katedralne. Nadto włożył arcybiskup gnieźnieński Fulko w wieku XIII (1237 r.) na plebanów obowiązek utrzymywania szkółek parafialnych, których jednak szczególniej po wsiach, aż do XV wieku bardzo nieznaczną znajdowała się liczba. —

Łatwo domyśli się każdy, że szkoły te, zwłaszcza zakonne i katedralne, miały głównie na celu sposobienie młodzieży do stanu duchownego. Stąd też zdaje się być rzeczą pewną, że stan świecki czerpał z nich w ogóle bardzo mało światła. Dowodzi tego już ta sama okoliczność, że w czasach owych oprócz księży mało kto umiał pisać, dla którejto przyczyny jeszcze w XV wieku nawet na pisarzy miejskich brano bardzo często duchownych <sup>1)</sup>.

Co się tyczy organizacyi szkół owych, nie różniła się ona w niczem od téj, jaką napotykamy w ówczesnych szkołach innych krajów europejskich. Były więc *trivia*, w których uczono w języku łacińskim gramatyki, retoryki i dialektyki i *quadrivia*, gdzie znów wykładano arytmetykę, geometryą, astrologią i muzykę.

Nie wszyscy jednak Polacy poprzestawali na tych naukach. Stąd już w XI wieku zaczynają niektórzy udawać się po ukończeniu szkół krajowych do Włoch lub do Paryża, aby tam pod kierunkiem sławnych wówczas uczonych dopełnić swego wykształcenia. Gdy atoli podróże takie coraz więcej podejmowano, a zwłaszcza w wieku XIV., młodzież nasza tłumnie za granicę jeździć poczęła, powziął Kaźmierz Wielki prawdziwie wiekopomną myśl założenia akademii w Krakowie.

Od r. 1364 a raczej od wznowienia akademii przez Władysława Jagiełłę w r. 1400 rozpoczyna się nowy okres w dziejach naszego szkolnictwa. Odtąd bowiem nie tylko akademie sama zasłynęła światłem wiedzy i nauki, nie tylko dostarczała wszystkim prawie dawniejszym szkołom katedralnym jak najlepszych na owe czasy mistrzów i nauczycieli, lecz zakładała nadto tak zwane kolonie akademickie, z których niektóre już w XV wieku jak np. we Lwowie, Pułtusku, Płocku, Warszawie, Gnieźnie, Poznaniu, Przemyśle itd., do najlepszych szkół krajowych

---

<sup>1)</sup> Józef Łukaszewicz w „Historyi szkół“ tom I. str. 27.



liczono. Miała też akademia w gronie swoich profesorów niejednego znakomitego męża, równie jak nie mały jest szereg wsławionych w uczonym świecie ludzi, którzy w niej pobierali nauki.

Jednak z powodu organizacyi prawie wyłącznie duchownej już w wieku XVI zaczęła akademia chylić się ku upadkowi. Gdy bowiem w innych wszechnicach europejskich od dawna zaniechano sporów i dyspót scholastycznych, Uniwersytet Jagielloński długo jeszcze staczał walki w przedmiotach, które Grzegorz z Sanoka wyrazem „*somnia vigilantium*“ tak trafnie oznaczył,

Jakkolwiek przeto w czasach owych wzrosła znacznie liczba szkół średnich i ludowych <sup>1)</sup>, to jednak brak wyższego, prawdziwie naukowego ogniska coraz dotkliwiej czuć się dawał <sup>2)</sup>.

Z położenia takiego umieli najlepiej korzystać Jezuici, których Stanisław Hozyusz, kardynał i biskup warmiński w r. 1564 do Polski sprowadził i w Brunsbergu osadził. W krótkim bowiem czasie otwarli oni szkołę nie tylko w samym Brunsbergu (r. 1569), lecz nadto biskup płocki Andrzej Noskowski założył i wyposażył im kolegium w Pułtusk, a biskup wileński Waleryan Protaszewicz w tym samym jeszcze roku sprowadził ich do Wilna.

We dwa lata potem (r. 1571) przybyły im znowu dwa hojnie wyposażone kolegia, z których jedno założyła w Jarosławiu Zofia Kostkowa i córka jej Anna księżna Ostrogska, drugie zaś powstało w Poznaniu za staraniem biskupa tamtejszego Adama Konarskiego.

Tak więc w przeciągu siedmioletnim Jezuici wielu w Polsce zyskali zwolenników i w różnych stronach dawniej Polski mieli już pięć hojnie wyposażonych kolegiów. Nawet akademia krakowska, nie przewidując

---

<sup>1)</sup> Tych przybyło najwięcej za Zygmunta I.

<sup>2)</sup> Już w r. 1549 Stanisław Orzechowski w dziele *Fidelis subditus* tak się odzywa do Zygmunta: „*Quare ad augendam sapientiae famam illud vehementer conferre existimes, ut gymnasium Cracoviense constituas, quod ita sane efficies, si publico edicto hoc istud gymnasium perpurgaveris mendis illis infinitis, ex eoque subtuleris auctores illos non probatos et barbaros minimeque regno utiles, Copulatos, Holcottos atque Bricottos, Głogovitam item illum impurum unde mercede publica dediscenda discuntur a tuis, amoveris*“.



zapewne dalszych z tego następstw, zdawała się z początku sprzyjać ich rozwojowi, a uczniowie jój, jak Piotr Skarga, Stanisław Warszewicki, Benedykt Herbest, Szymon Wysocki, Stanisław Grodzicki i wielu innych, stali się właśnie najgłówniejszymi i najsilniejszymi nowego zakonu podporami.

Gdy atoli za rządów Stefana Batorego Jezuici nietylko coraz bardziej się szerzyli, lecz nadto wileńskie ich kolegium przywilejem królewskim danym we Lwowie r. 1578 głównie za staraniem biskupa Protaszewicza zamienione zostało na akademią, której pierwszym rektorem został Piotr Skarga, rzucał uniwersytet krakowski coraz niespokojniejszém okiem na tak szybki rozwój zakonu, z którym wkrótce rozpocząć miał walkę zaciętą.

Z szerzeniem się bowiem kolegiów jezuickich, nietylko kolonie i szkoły, zostające pod zarządem akademii krakowskiej upadać poczęły, lecz nadto i sama akademia w obec nowój spółzawodniczki straciła nie mało z dotychczasowego rozgłosu i wzięcia w narodzie.

Nie możemy tu kreślić owój długiej, bo półtora wieku trwającej, upornej i zaciętej walki, która na zawsze smutném pozostanie świadectwem, że niezgoda, jeżeli kiedy, to zwłaszcza, gdy chodzi o dobro całego kraju, zgubne tylko wydać może owoce.

To też wielki hetman Jan Zamojski zdawał się nadto dobrze przewidywać następstwa tego rozdwoju, gdy niejako dla złagodzenia go powziął piękną myśl założenia akademii w mieście swojém Zamościu.

Już tedy w roku 1595 otwartą została akademia zamojska, którą Papież Klemens VIII jeszcze w r. 1594 potwierdził. Pomimo to szkoła ta, której zresztą sam nawet Zygmunt III niechętny Zamojskiemu, odmówił potwierdzenia <sup>1)</sup>, założona pośród nieprzyjaznych stosunków, a nadto miernie wyposażona, nigdy do świetnego nie podniosła się stanu.

---

<sup>1)</sup> Potwierdził ją dopiero w r. 1669 król Michał Korybut, ustanawiając oraz w Zamościu jedyny na całą Ruś uniwersytet, przy czém zabronił w obrębie dwunastomilowym jakiegokolwiek szkoły wyższe zakładać. Król ten nadał także wszystkim profesorom téj akademii prawo szlachectwa, idąc w téj mierze za przykładem Zygmunta I, który to samo prawo nadał już dawniej profesorom akademii krakowskiej.



Gdy tak już z końcem XVI stulecia trzy wymienione mieliśmy akademie, a nadto i liczba szkół, zwłaszcza jezuickich, coraz bardziej wzrastała, przybyła nam za Władysława IV nowa, a bardzo ważna dźwignia krajowego szkolnictwa. Mamy tu na myśli Pijarów, których sprowadzenie tem bardziej potrzebnem się zdawało, im mniej odpowiadały zadaniu swemu szkoły akademickie i jezuickie. Jednak zabiegi Władysława IV. czynione w Rzymie r. 1641 w celu sprowadzenia tego zakonu, który założony świeżo przez Józefa Kalasantego pod nazwą „*Scholae piae*“, trudnił się szczególnie początkowem wychowaniem młodzieży, byłyby może spełzły na niczem, gdyby przypadkowa okoliczność nie przyszła była w pomoc królewskiemu staraniu. Już bowiem od niejakiemu czasu było kolegium Pijarów w Ołomuńcu, gdy w czasie wojny trzydzieltniej w r. 1642 Szwedzi napadłszy na to miasto, wypędzili zeń zakonników. Skorzystali przeto Pijary z ponowionego właśnie zaproszenia Władysława IV, a przybywszy wkrótce do Warszawy, otworzyli tu w r. 1657 pierwszą szkołę pijarską. Gdy zaś już w r. 1643 starosta krakowski Stanisław Lubomirski założył im szkołę w Podoleńcu, a niedługo potem także i w wielu innych miejscach otwarte zostały kolegia i szkoły pijarskie, wybuchły zatargi między Jezuitami i Pijarami z tego samego powodu, który dotąd akademią krakowską do walki z Jezuitami pobudzał. Atoli spory te, które często sejm, niekiedy zaś sam Papież rozsądzał, nie przyczyniły się w niczem do udoskonaleniu naszego szkolnictwa. Natomiast młodzież, która patrzała na zatargi i kłótnie swoich naukowych przewodników, idąc za ich przykładem, nie tylko między sobą najzaciętsze staczała walki, lecz i spokojnym miast mieszkańcom najrozmaitsze wyrządzała krzywdy.

Żeby zaś dać czytelnikowi wyobrażenie o zachowaniu uczniów ówczesnych, posłuchajmy jak je opisuje Kitowicz. Oto słowa jego:

„Do takiej przyszli zuchwałości, że nie odpowiadali przed żadnym sądem, tylko szkolnym za psoty komukolwiek wyrządzone, sami swoich krzywd wydarzonych, rzetelnych lub czasem tylko dumą studencką w zagorzałej głowie urojonych, mocą i gwałtem dochodzili, nachodząc domy i wyciągając z nich osoby, do których sobie uroili pretensyą, a zawleczonych raczej niż zaprowadzonych do szkół, czyniąc sobie sprawiedli-



wość batogami, nadto jeszcze do najniższych przeprosin przez upadanie do nóg swoim oprawcom i siepaczom przymuszając <sup>1)</sup>“.

Kołątaj zaś zostawił nam opis kilku zaciętych walk między jezuickimi i pijarskimi uczniami, króre wówczas do codziennych prawie należały zjawisk.— Przytaczamy tu tylko jeden wypadek:

„W Piotrkowie, mówi Kołątaj, były dwie zakonne szkoły, jedna pod dozorem Jezuitów, druga Pijarów. Duch emulacyi między zakonnikami przeniósł się do uczniów; ta sama pogarda, ta niechęć wpajała się w ich serce; przyszło nareszcie do zaczepki. Jedni drugim podczas rekreacyi ustąpić nie chcieli; młodzież zuchwała zapaliła się przeciw sobie, zaczęła się bitwa. Wojna dziecinna tak była zjadła, że kilkunastu zostało rannych, kilku nawet z téj przyczyny umarło <sup>2)</sup>“.

Dodajmy do tego, że sposób uczenia i całe urządzenie ówczesnych szkół było wadliwe, a zrozumiemy, jak ważnem musiało być wystąpienie Stanisława Konarskiego, który, jak mówi Czacki, „nie zrażony stanem tak opłakany wyjednał sobie władzę od Benedykta XIV na ten jedynie koniec, aby go zrobił pożyteczniejszym krajowi w celach publicznego oświecenia <sup>3)</sup>“.

Było to śmiałe przedsięwzięcie, zwłaszcza gdy zważymy, że zamierzył je Konarski w czasach największego u nas bezrządu. To też sam nawet papież oddając Konarskiemu brewe, potrzebne do reformy Pijarów, temi do niego miał się odezwać słowy: „*ecco il vostro breve, ma ricordatevi, che l'aquatophana ed il pugnale sono le ricompense d'una tal intrapresa* <sup>4)</sup>“.

A chociaż trucizną i sztyletem nie zagroził nikt Konarskiemu, to jednak nie małe zwyciężyć musiał trudności, zanim dokonał zamierzonego dzieła. Nietylko bowiem wyszydili go zaraz Jezuici, lecz nawet i Pijarzy litewscy oświadczyli się przeciw jego reformie. Byli nawet tacy, którzy, jak np. *Szczesny Czacki*, publicznie

<sup>1)</sup> *Kitowicz* w „Opisie zwyczajów i obyczajów za panowania Augusta III.

<sup>2)</sup> Ks. *Hugo Kołątaj: Stan oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III.* Poznań 1841. Tom I. str. 122.

<sup>3)</sup> *Tadeusz Czacki* w raporcie umieszczonym w zbiorze listów Kołątaja wydanych r. 1844 przez Kojśiewiczza w Krakowie, w tomie IIgim na str. 237.

<sup>4)</sup> *Kołątaj: Stan oświecenia w Polsce* itd. Tom I. str. 67.



zarzucali Konarskiemu, że otwierając „*Collegium Nobilium*“, staje się powodem rozdwojenia w łonie szlachty polskiej. I w rzeczy samej mógłby Konarski uchodzić za pochlebcę magnatów, gdyby był poprzestał na samém założeniu konwiktów dla dzieci pańskich, lecz reforma Pijarów i ich szkół publicznych pozostanie na zawsze dziełem prawdziwej i niepospolitój zasługi. Gdy zaś później nietylko Pijarzy na Litwie, lecz i Jezuici w całej Polsce poszli za przykładem Konarskiego, wkrótce szkoły nasze znowu podnosić się zaczęły.

Pomimo to jednak wraz z Kołłątajem powtórzyć można, że nawet po wystąpieniu Konarskiego „wychowanie młodzieży tak obojętną było u nas rzeczą, iż nie zasługiwało na najmniejszą krajową bacność“ <sup>1)</sup>. A chociaż było dosyć szkół, zwłaszcza zakonnych, to te wyjęte z pod władzy biskupów krajowych, nie podległe żadnej władzy krajowej, uczyły, jak im się podobało i najdowolniej postępowały sobie we wszystkim.

Taki był tedy stan szkolnictwa naszego, gdy na tronie polskim zasiadł ostatni król Stanisław August, a niedługo po jego koronacyi otwartą została w Warszawie wyborna szkoła rycerska pod nazwą *korpusu kadetów*. Była to piękna zapowiedź lepszej dla wychowania publicznego przyszłości. To też skoro tylko dochodzić zaczęły sejmy, uznano zaraz potrzebę reformy nauk. Na sejmie r. 1766 postanowiono założyć w Warszawie akademię nauk fizycznych i lekarskich, na co ze skarbu przeznaczono 400,000 złp. rocznego dochodu. Król wyznaczył wizytę nadzwyczajną do akademii krakowskiej, która od dawna straciła była opiekę rządu krajowego. A gdy w r. 1767 biskup krakowski, Kajetan Sołtyk, jako wizytator doniósł królowi i stanom o upadku akademii, wnet na powiększenie jęj dochodów przeznaczono opactwo z mających w najkrótszym czasie zaważować <sup>2)</sup>.

Już tedy w pierwszych latach panowania Stanisława Augusta uczyniono wiele w celu ulepszenia krajowego szkolnictwa. Główna jednak zasługa należy się samemu królowi, który jak wiadomo, wielkim był nauk opiekunem. To też tak młodzież jak i nauczycieli zachęcał on rozmaitemi sposobami. Nietylko bowiem kilka razy do roku odwiedzał

---

<sup>1)</sup> *Kołłątaj*: Stan oświecenia w Polsce tom I. str. 135.

<sup>2)</sup> *Tadeusz Czacki* w Raporcie umieszczonym w zbiorze listów *Kołłątaja* w tomie II. na str. 240.



szkoły warszawskie, gdzie pilniejszych kazawszy sobie przedstawiać uczniów, rozdawał im nagrody, przemawiał do nich a niejednego serdecznie nawet uściskał, lecz i nauczycieli gorliwszych na wysokie wynosił godności, nagradzając ich nadto medalami, intratnemi probostwami itd <sup>1)</sup>.

Najpiękniejszym jednak pomnikiem panowania Stanisława Augusta jest bez wątpienia *komisya edukacyjna*, którą w r. 1773 po zniesieniu zakonu Jezuitów ustanowiono na wniosek Joachima Chreptowicza, na sejmie pod łaską Adama Ponińskiego. Od tego zatem dopiero czasu wychowanie publiczne przestaje być jak gdyby rodzajem jakiegoś monopolu, o który dotąd między akademią, Jezuitami i Pijarami zacięte toczyły się boje. Od tego dopiero czasu szkoły, ich dozór i urządzenie stało się częścią wykonawczego rządu krajowego.

Komu znane są uchwały i postanowienia téj wiekopomnej magistratury, ten wie, jakimi stałyby się szkoły w Polsce, gdyby się bez oporu zechciały były kierować wybornemi komisyi uchwałami, a raczej gdyby nadchodzący upadek kraju nie pociągnął był za sobą rozwiązania komisyi edukacyjnej. Zjawisko tak nowe i niezwykle, nie mające przykładu w żadném z ówczesnych państw europejskich, potrzebowało zapewne dłuższego czasu, aby dojrzeć, spotężnić i zbawienne wydać owoce.— Pomimo to dziwić się można, że magistratura ta w tak krótkim czasie tyle zrobić zdołała, zwłaszcza gdy sobie przypomnimy, z iloma walczyć musiała przesądami, zanim zastarzałe pokonała wyobrażenia. Wszak wystarczy tu odwołać się do społecznego owych czasów świadka Kajetana Koźmiana, którego ze szkół lubelskich przeniesiono do Zamościa, gdyż jak mówi „urządzenia komisyi edukacyjnej szkół świeckich nie podobały się przesądnym ojcom dla tego, że wychowania nie oddano wyłącznie duchownym i że nauki nie w języku łacińskim, lecz narodowym przepisano“.

Nie brakowało też ulotnych pisemek, które uchwały i postanowienia komisyi starały się wystawić na pośmiewisko. Jakiego rodzaju były te pisma, powziąć można wyobrażenie z tego, co nam Kajetan Koźmian o jednym z nich opowiada. Komisya edukacyjna zaleciła bowiem między innemi naukę historii naturalnej, której przedtem prawie

---

<sup>1)</sup> Józef Łukaszewicz: *Historya szkół*, tom II. w przypisku na str. 162.



zupełnie nie uczono. Byli jednak tacy, którzy w śmieszność obrócić chcieli tę wielce rozumną uchwałę. Posłuchajmy więc, w jaki sposób to czynili:

„Przypominam sobie, mówi Kajetan Koźmian, jedno pełne szyderstwa z nauki historyi naturalnej pisemko, którą za niepotrzebną wystawiało. Na pierwszej kartce téj książeczki pisanéj, wystawiony był niedorostek wiejski, siedzący na koniu tyłem do głowy i trzymający go za podniesiony ogon; widziałem, jak z ulubieniem czytając ją nasi ojcowie, śmieli się do rozpuku, powtarzając: „po co dzieciom mozolić głowy nad tém, że się konia za wędzidło lub za grzywę, nie zaś za ogon prowadzi, co wie każdy pastuszek wiejski“<sup>1)</sup>).

Wszystkie te jednak uprzedzenia, niechęci i przesady upadały w obec szerzącego się coraz bardziej uznania prac komisyjnych, a w całym kraju zaczęły się okazywać zbawienne tych usiłowań owoce. Nikt lepiej od Tadeusza Czackiego nie skreślił téj ważnej chwili w dziejach oświaty naszego kraju.

„Łagodność obyczajów, są słowa jego, zastąpiła niedawno doświadczoną niesforność i twardość. Brałem akta od 1776 do 1780, porównywałem z podobnym czasu przeciągiem od 1788 do 1792 roku; widziałem z pociechą, jak kryminalne umniejszały się sprawy, nieczne niedojrzałych prawników słabły zapasy, a sądy polubowne zastępowały te mnogie jurysdykcyje, które dziad, ojciec i wnuk w dziedzictwie kłótni odwiedzał. . . . Ojcowie zaczawszy słyszeć o tych umiejętnościach, które ich synom po szkołach dawano, zaczęli godzić swoje opinie z potrzebami dzieci, zaczęli nakoniec szanować te księgi i te ustawy, którym początkowo wyrządzali wżgardę. . . . Ktokolwiek, mówi dalej Czacki, te ważne a nader krótkie dzieje badał, przekonał się, że tak krótki czas odmienił naród<sup>1)</sup>“.

Zaledwie jednak rozchodzić się zaczęło światło z poprawą szkół przez komisję edukacyjną dokonaną, gdy z upadkiem kraju wstrząsły się i runęły wszystkie dawniejsze instytucye, a ludzi do nich należą-

---

<sup>1)</sup> Pamiętniki; Tom I. na str. 2giéj i 3ciéj.

<sup>2)</sup> *Raport Tad. Czackiego* umieszczony w korespondencji Kollątaja Tom II. na str. 243.



cych ogarnęła trwoga, zanim popadli w zwątpienie i w różne rozbiegli się strony.

Najbardziej atoli wpłynęła ta okoliczność na stan szkół i publiczne wychowanie młodzieży. Tadeusz Czacki, który był świadkiem owych czasów, zostawił nam najwierniejszy zapewne opis stanu szkół publicznych w tych latach. Oto, co w jedném miejscu pisze:

„Samo przejście z podlegania niegdyś krajowej władzy do obcej, zmiana praw, żal nad utratą ojczyzny, niepewność w nadziei i bojaźni; wszystko to razem wzięte uczyniło przerwę w doskonaleniu się młodzieży, a zatem w oświeceniu publiczném. Smutek większą część, dziwienie się odmianom wszystkich zajęło. ... Zaczął się wylęgać oddział młodzieży, która na łonie próżniactwa i siebie i młodszych od siebie kaziła. ... Cofnęliśmy się tedy w oświeceniu. Gdziekolwiek rzucimy oko, publiczne i domowe społeczeństwa dają nam poznać tak smutną odmianę. ... Ledwie co kraj nasz zaczął należeć do Rossyi, ci co w imię nowej władzy rozkazywali, samemi tylko roztargnieniami bawić nas chcieli. ... Nauczyciele lekko ważeni, komisji edukacyjnej ustawy, których nikt z urzędników nowych nie czytał, uważano za szkodliwe. Szkoły oddawano losowi niepewnych wypadków. Uczeń w mieście wolnego przytułku nie miał, a wspólne towarzystwo i przemieszkwanie z żołnierzami ani do pracy, ani do zachowania obyczajów nie dopomagały <sup>1)</sup>“.

Rozumie się, że do szkół publicznych będących w takim stanie, nie wszyscy rodzice oddawać chcieli swoje dzieci. Stąd też liczba uczących się publicznie w r. 1803 wynosiła zaledwie trzecią część téj, która jeszcze w r. 1793 publicznie pobierała nauki.

Tak tedy we wszystkich częściach dawnéj Polski wychowanie publiczne w wielkie popadło zaniedbanie, gdy w r. 1803 dyplomem cesarza Aleksandra I. z dnia 18 Maja, dawna akademja wileńska zamienioną została na uniwersytet imperatorski, pod którego zwierzchnictwo zaliczono gubernie: wileńską, grodzieńską, mińską, witebską, mohilewską, wołyńską, podolską i kijowską.

Artykuł III tegoż dyplomu orzeka, iż uniwersytet będąc podległym ministrowi oświaty, zostaje pod bezpośrednim rządem swojego kura-

---

<sup>1)</sup> *Listy Kołłątaja*. Tom II. na str. 256 i 257.



tora, którego mianuje sam imperator. Nadto dla corocznej wizyty gimnazjów mieli być wyznaczeni wizytatorowie, których na przedstawienie kuratora mianował minister oświaty <sup>1)</sup>).

Pierwszym kuratorem wileńskiego uniwersytetu został ks. Adam Czartoryski, towarzysz młodocianych lat cesarza Aleksandra. Na wiadomość zaś, że stanowisko tak ważne powierzonym zostało Polakowi, wszystkie serca polskie ożywiły się otuchą i nadzieją.

*„Wznosi się duch publiczny. Mogiła ojczyzny jest tym ołtarzem, na którym wdzięczna ręka Polaka ofiary składa. Nasze oświecenia urządzenie jest godne wielkości tego Państwa, w którym się teraz zaszczepia“.*

Tak pisał Czacki w przystępie radości do Kołłątaja dnia 20 Maja r. 1803, zatem we dwa dni po wydaniu dyplomu imperatorskiego dla akademii wileńskiej. Wkrótce też, właśnie gdy przysposabiał drugie wydanie dzieła swego *„O litewskich i polskich prawach“*, głównie za staraniem ks. Adama Czartoryskiego zamianowany został wizytatorem szkół wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej gubernii.

Zadanie to, nie łatwe dla nikogo, tem mniej mogło być łatwem dla Czackiego, który, jak widzieliśmy, nie kończył szkół publicznych, prze-to nie znał zapewne ich urządzenia, a nadto na zupełnie innem pracował dotąd polu.

Czuł to zresztą Czacki sam bardzo dobrze, kiedy niedługo po tém tak pisał do Kołłątaja:

*„Wyznaczony do urządzenia szkół, poszedłem w nieznaną dla mnie drogę. Oddawszy się nie wielu rodzajom nauk: badać o wszystkich, uczywszy się przypadkowo, stanowić o systemie nauk, jest rzeczą trudną“.*

Atoli trudność ta, która dla kogo innego byłaby może niepokonalną, w obec silnej woli i zapału Czackiego stała się prawie niczem. Miał on bowiem tę niepospolitą zaletę, że rozległą swą wiedzę i naukę połączył z niezwykle skromnością.

To też bardzo wiernie maluje go nam z tej strony Jan Śniadecki w liście do Kołłątaja, gdzie tak o nim pisze:

*„Człowiek z tą pocziwością, z tém oddaniem się rzeczy publicznej, z temi pomocami, które mu podsuwa talent, dobre i szybkie rze-*

---

<sup>1)</sup> *Michał Baliński*. Dawna Akademia Wileńska. Petersburg 1862 na str. 559.



czy pojęcie, fortuna, kredyt i inne, na którym innym brakuje, może wiele dobrego zrobić. . . . . A że do tylu znakomitych przymiotów łączy jeden najszacowniejszy i cechujący człowieka umysłu wyniesionego tj. chęć i powolność oświecania się radą ludzi doświadczeńszych, można z nim wszystko dobre zrobić“ <sup>1)</sup>.

Jednak i sam Czacki nieraz wypowiada to samo, że *gdzie mu nie staje oświeconej wiadomości własnej, tam od drugich się uczy*.

Od kogóż więc miał się Czacki teraz, nie powiem uczyć, lecz przynajmniej zasięgać rady, jeżeli nie od ludzi takich, jak Ignacy Potocki, Jan Śniadecki lub Hugo Kołłątaj. Na ostatniego zwłaszcza liczył może najwięcej, gdy w jednym z listów, wnet po objęciu wizytatorstwa pisanych, pociesza się nadzieją, „że ten, co szkołę główną wizytował i nią rządził, nie odmówi mu wsparcia“.

Nie zawiódł też Kołłątaj tego oczekiwania, lecz owszem wszelkich dokładał starań, aby ulżyć pracy Czackiemu, czego dowodzi najlepiej czterotomowy zbiór listów wydany w r. 1844 w Krakowie przez Ferdynanda Kojśiewicza pod tytułem: *Ks. Hugona Kołłątaja listy w przedmiotach naukowych*.

Z jaką zaś gotowością pospieszył zaraz na wezwanie Czackiego, wskazuje każdy z zawartych w wymienionym zbiorze listów, ale najlepiej zapewne ustęp następujący:

„Wdzięczna sprawiedliwość zapisze imię Jęgo w rzetelnej historii. Trzebaby być nieczułym na dobro ludzkości, i nie pojmować wysokich widoków, do których jest przywiązane przyszłe szczęście dziś nieszczęśliwego narodu, żeby się nie rozrzewniać nad tém, iż litościwa opatrzność dała nam jeszcze tyle gorliwego człowieka, który nie zrażony trudnościami, ośmiela się pracować dla dobra powszechności, *kiedy prawie wszystkich spółziomków ochota i nadzieja odstąpiła*. Może są tacy, którzy nie pojmują dosyć pracy JW. Pana, ja jestem rzetelnym wielbicielem jego osoby, bo kocham nieszczęśliwy naród, dla którego pracujesz. Wszystkie rozkazy jego są dla mnie święte i elektryzują, iż tak powiem, duszę moją; winszować sobie będę, jeżeli zdołam być godnym jego pomocnikiem“ <sup>2)</sup>.

Tak tedy zapewniwszy sobie pomoc jednego z najznakomitszych

---

<sup>1)</sup> *Listy Kołłątaja* w wydaniu Ferdynanda Kojśiewicza Tom I. str. 160.

<sup>2)</sup> *Listy Kołłątaja*. Tom. I. str. 84.



znawców szkolnictwa, przystąpił Czacki z właściwym sobie zapałem do pracy na tém nowém dla siebie polu, powiedziawszy sobie już z góry, że „*trzeba dzieło ważne zrobić, do którego miło będzie imię przyłączyć*<sup>1)</sup>“.

Jakim atoli sposobem dokonał rzeczywiście swego przedsięwzięcia, zobaczymy w części następującej. —



---

<sup>1)</sup> *Korespondencya Kolltataja*. Tom I. na str. 234.







## Zgromadzenie nauczycieli przy końcu roku szkolnego.

---

### Dyrektor:

1. P. Ignacy Stawarski, uczył łacińskiego języka w VIII.

### Profesorowie:

2. P. Czesław Łoziński, gospodarz IVa klasy, uczył języka łacińskiego w VI, IVa i IIIb.
3. P. Franciszek Mrniak, doktor filozofii, gospodarz VIII klasy, uczył języka greckiego i niemieckiego w VIII i VII.
4. P. Ignacy Gralewski, członek wydelegowany do spółdziału z miejską deputacją gimnazyalną, uczył matematyki w VIII, VII, VI, Va, IVa + b, i Ic.
5. P. Andrzej May, członek komisji fizyograficznej Tow. Nauk. Krak., komisji egzaminacyjnej dla aspirantów jednorocznej ochotniczej służby wojskowej, centralnej komisji meteorologicznej w Wiedniu, wydelegowany do spółdziału z miejską deputacją gimnazyalną, konserwator gabinetu fizycznego, uczył matematyki w IIIb i fizyki w VIII, VII, IVa + b, IIIa + b.
6. P. Karol Klęsk, członek komisji fizyograficznej Tow. Nauk. Krak., konserwator gabinetu przyrodniczego, gospodarz IIIa klasy, uczył matematyki w IIIa, historii naturalnej w VI, Va + b, IIa + b + c, Ia + b + c.
7. P. Wojciech Rypel, gospodarz VII klasy, uczył łacińskiego języka w VII, Ia i greckiego w VI.



8. P. Karol Flach, gospodarz Vb klasy, uczył niemieckiego języka w Vb i historii powszechnéj w VIII, VII, Va + b.
9. Ks. Jan Chełmecki, doktor teologii, kanonik honorowy dyecezyi krakowskiej, asesor i referent konsystoryalny, uczył religii w klasach wyższych do końca lutego, od 1go marca zostaje na urlopie dla poratowania zdrowia.
10. Ks. Ludwik Bober, uczył do końca lutego religii w wszystkich klasach niższych, od 1go marca w klasach wyższych, zatrzymawszy sobie i klasę IV.

### Nauczyciele:

11. P. Kazimierz Salwach, doktor filozofii, konserwator biblioteki gimnazjalnej, gospodarz Va klasy, uczył języka łacińskiego w Va + b, greckiego w Va i polskiego w IIIa.
12. P. Stanisław Stodolak, doktor filozofii, należący do etatu gimnazjum tarnowskiego, gospodarz IIb klasy, uczył języka łacińskiego w IIb, niemieckiego w IIIb i IIb.
13. P. Władysław Kosiński, doktor filozofii, uczył języka łacińskiego w Ib, greckiego w IIIb, polskiego w Ic.
14. P. Ludwik Kossowicz, gospodarz IVb klasy, uczył języka greckiego w IVb, IIIa, polskiego w IVb, niemieckiego w Ia.

### Zastępcy nauczycieli:

15. P. Jan Korczyński, uczył matematyki w Vb, IIa + b + c, i Ia + b.
16. P. Teofil Ziemba, doktor filozofii, gospodarz VI klasy, uczył języka łacińskiego w IVb, polskiego w VII, VI, niemieckiego w VI, psychologii w VIII i logiki w VII.
17. P. Leon Orzechowski, gospodarz IIa klasy, uczył języka łacińskiego, polskiego i niemieckiego w IIa.
18. P. Konstanty Gołosiński, gospodarz Ic klasy, uczył języka greckiego w Vb, łacińskiego i niemieckiego w Ic.
19. P. Józef Truszkowski, gospodarz Ia klasy, uczył języka niemieckiego w Va, IVa, IIIa i Ia.



20. P. Adolf Lewaj, gospodarz Ib klasy, uczył języka łacińskiego w IIIa, polskiego w Ib, historii powszechnéj w IIa, geografii w Ib.
21. P. Antoni Żukowski, gospodarz IIIb klasy, uczył języka polskiego w IIIb, historii powszechnéj w IIIb, IIb, IIc, geografii w Ia.
22. P. Juliusz Miklaszewski, uczył języka polskiego w VIII, Va + b, historii powszechnéj w VII, IVa, IIIa.
23. P. Julian Kotecki, gospodarz IIc, uczył języka greckiego w IVa, polskiego w IIc, Ia, Ic, niemieckiego w IIc.
24. P. Leon Kulczyński, uczył języka łacińskiego w IIc, polskiego w IVa, IIb, geografii w Ic.
- Ks. Marcei Chmielewski, egzortator w drugim oddziale uczniów niższego gimnazjum.

### Nauczyciele nadetatowi:

26. P. Jerzy Badura, kaznodzieja ewangelicki, dla religii swego wyznania.
27. P. Szymon Dankowicz, tymczasowy dyrektor szkoły głównej izraelskiej dla religii mojżeszowej.
28. P. Leon Dembowski do rysunków.
29. P. Feliks Platowicz, tłumacz języka francuskiego przy c. k. Sądzie krajowym, do francuskiego języka.
30. P. Józef Blaschke, przełożony bursy muzycznej do nauki śpiewu.
31. P. Leon Weiss, do gimnastyki.

### U W A G I.

Uchwałą z dnia 30. sierpnia r. z. l. 7365, zamianowała Wysoka Rada szkolna krajowa zastępcę nauczyciela:

1. P. Franciszka Poppera nauczycielem starszym przy pedagogiczném seminaryum żeńskiem; jego miejsce zajął na mocy uchwały Wys. Rady szkolnej krajowej z dnia 22. września r. z. l. 7201 magister nauk historycznych uniwersytetu warszawskiego p. Juliusz Miklaszewski.



2. Profesor ks. Eugeniusz Janota, doktor filozofii, zamianowany został profesorem uniwersytetu lwowskiego. Dnia 30. października r. z. pożegnał zakład, w którym nad wykształceniem młodzieży od października r. 1852, a zatem zupełna 20 lat niezmordowanie pracował. W uznaniu tych zasług, oceniając oraz znakomite zdolności i wysokie wykształcenie naukowe, wybrała Rada gminna miasta Krakowa profesora E. Janotę swym delegatem do Rady szkolnej krajowej. Powstały w ten sposób brak w gronie nauczycieli pokryty został zamianowaniem p. Juliana Koteckiego zastępcą nauczyciela, co w moc uchwały Wys. Rady szkolnej krajowej z dnia 20. listopada r. z. l. 9469 nastąpiło.
3. Zastępca nauczyciela p. Łucyan Malinowski zrzekł się dnia 31. marca r. b. swój posady, udając się w celu badań naukowych za granicę; jego miejsce zajął na mocy uchwały Wys. Rady szkolnej krajowej z dnia 12. kwietnia r. b. l. 1774 kandydat stanu nauczycielskiego p. Leon Kulczyński.
4. Uchwałą z dnia 12. kwietnia r. b. l. 2282 zamianowała Wys. Rada szkolna profesora Teodora Stahlbergera, tymczas. dyrektorem przy gimnazjum św. Jacka i przeniosła tamże zastępcę p. Piotra Prysaka; przeniosła zaś dla pokrycia deficytu w gronie nauczycieli z tamtego gimnazjum do św. Anny profesorów pp. Karola Flacha i Karola Klęska.

Dnia 28. kwietnia przeszedł profesor Teodor Stahlberger do gimnazjum św. Jacka, dokąd mu w ciągu 10 - letniej skutecznej pracy nauczycielskiej przy gimnazjum św. Anny zdobyty szacunek młodzieży i jej przychyłność, równie jak przywiązanie kolegów towarzyszyły.

---



# Statystyka uczniów :

| w klasie | Uczniowie publiczni |          | Wypadek klasyfikacyi przy końcu roku szkolnego |          |       |        |               |                       |
|----------|---------------------|----------|------------------------------------------------|----------|-------|--------|---------------|-----------------------|
|          | na początku         | na końcu | S t o p i e ń                                  |          |       |        |               |                       |
|          | roku szkolnego      |          | celujący                                       | pierwszy | drugi | trzeci | w zawieszeniu | prześlą uczyć się zać |
| Ia       | 67                  | 43       | 6                                              | 22       | 2     | 9      | 4             | 24                    |
| Ib       | 67                  | 46       | 6                                              | 24       | 1     | 4      | 11            | 21                    |
| Ic       | 70                  | 48       | 8                                              | 24       | 2     | 6      | 8             | 22                    |
| IIa      | 63                  | 53       | 14                                             | 27       | 3     | —      | 9             | 10                    |
| IIb      | 54                  | 38       | 6                                              | 19       | 1     | 5      | 7             | 16                    |
| IIc      | 50                  | 38       | 7                                              | 15       | 3     | 5      | 8             | 12                    |
| IIIa     | 34                  | 28       | 7                                              | 16       | —     | —      | 5             | 6                     |
| IIIb     | 37                  | 33       | 3                                              | 13       | 5     | 5      | 7             | 4                     |
| IVa      | 43                  | 39       | 12                                             | 23       | 1     | 1      | 2             | 4                     |
| IVb      | 37                  | 33       | 5                                              | 12       | 3     | 3      | 10            | 4                     |
| Va       | 32                  | 27       | 6                                              | 11       | 4     | 1      | 5             | 5                     |
| Vb       | 33                  | 29       | 3                                              | 14       | —     | 4      | 8             | 4                     |
| VI       | 57                  | 54       | 8                                              | 32       | 2     | 2      | 10            | 3                     |
| VII      | 48                  | 44       | 14                                             | 22       | 1     | 3      | 4             | 4                     |
| VIII     | 59                  | 53       | —                                              | —        | —     | —      | —             | 6                     |
| Razem    | 751                 | 606      | 105                                            | 274      | 28    | 48     | 98            | 145                   |

## Prywatysci:

| 10 | 2 | 3 | 1 | 1 | 3 |

W porównaniu z rokiem szkolnym 1871. ubyło uczniów 21.

Ubytek uczniów pochodzi ztąd, że w listopadzie z. r. wielu z najniższych klas przeszło do szkoły realnej.



Według wyznania uczniów wszystkich tak publicznych jak prywatnych było z końcem roku:

|                              |     |
|------------------------------|-----|
| rymsko-katolickich . . . . . | 586 |
| ewangelików . . . . .        | 11  |
| starozakonnych . . . . .     | 19  |

|                                                                             |      |      |    |       |
|-----------------------------------------------------------------------------|------|------|----|-------|
| Oplata szkolna przyniosła sumę ogólną . . . . .                             | 6420 | złr. | —  | cent. |
| Oplacało podatek szkolny uczniów 257                                        |      |      |    |       |
| Wolnych od opłaty było . . . . .                                            | 359  |      |    |       |
| Opłaty wpisowe przyniosły sumę . . . . .                                    | 520  | "    | 80 | "     |
| Dobrowolne składki na rzecz księgozbioru dla młodzieży przyniosły . . . . . | 186  | "    | 93 | "     |

Stypendya pobierało uczniów 31 i to:

|                                                                                    |      |   |                                |   |
|------------------------------------------------------------------------------------|------|---|--------------------------------|---|
| Z fundacyi Mieroszowskiego 3 po 210 złr. . . . .                                   | 630  | " | —                              | " |
| " Głowińskiego dla nieszlachty 3 po 157 złr. 50 cent. . . . .                      | 472  | " | 50                             | " |
| " Radziwońskiego 1 . . . . .                                                       | 150  | " | —                              | " |
| " " 2 po 80 złr. . . . .                                                           | 160  | " | —                              | " |
| " " 1 . . . . .                                                                    | 60   | " | —                              | " |
| " " 4 po 50 . . . . .                                                              | 200  | " | —                              | " |
| " Żalchockiego 1 . . . . .                                                         | 105  | " | —                              | " |
| Z funduszu wojskowego 1 . . . . .                                                  | 75   | " | —                              | " |
| " Skawińskiej 1 . . . . .                                                          | 50   | " | —                              | " |
| " Orłowskiego 1 . . . . .                                                          | 19   | " | 37 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> | " |
| " Raciborskiego uczniów 8 po 12 złr. 50 c. . . . .                                 | 100  | " | —                              | " |
| " Himanowskiego 1 . . . . .                                                        | 12   | " | 50                             | " |
| " Karczyńskiego 1 . . . . .                                                        | 12   | " | 50                             | " |
| " Taniackiewicza 1 . . . . .                                                       | 12   | " | —                              | " |
| " Ks. Borka rozdało Zgromadzenie nauczycieli między najuboższych uczniów . . . . . | 187  | " | 50                             | " |
| Przewiel. kapituła rozdała między 14 uczniów po 3 złr. . . . .                     | 42   | " | —                              | " |
| Wynosi przeto suma stypendyów . . . . .                                            | 2288 | " | 37 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> | " |



Oprócz powyżej wymienionych stypendyów wpłynęły w ubiegłym roku szkolnym następujące datki:

|                                                     |         |         |
|-----------------------------------------------------|---------|---------|
| Prześ. Wydział powiat. Brzeski 2 uczniom po 20 złr. | 40 złr. | — cent. |
| „ „ „ Limanowski 1 uczniowi . . .                   | 20 „    | — „     |
| W. Dutkiewicz . . . . .                             | 2 „     | — „     |
| W. Federowiczowa . . . . .                          | 6 „     | — „     |
| P. Kwieciński uczeń VII. klasy . . . . .            | 15 „    | — „     |
| W. Georgeon . . . . .                               | 10 „    | — „     |
| P. Epstein z IIa klasy . . . . .                    | 7 „     | — „     |
| P. Mycielski z VII. klasy . . . . .                 | 2 „     | — „     |
| „ z IVa klasy . . . . .                             | 2 „     | — „     |
| W. Babecka z Byszowa . . . . .                      | 30 „    | — „     |
| P. Wolff uczeń VIII. klasy . . . . .                | 1 „     | — „     |
| P. Iwaszkiewicz z IIIa klasy . . . . .              | — „     | 25 „    |
| razem . . . . .                                     | 135 „   | 25 „    |

z której kwoty najuboższym uczniom zapomogi udzielono szczególnież takim, którzy nie byli w stanie opłaty szkolnej uiścić.

19 uczniów miało bezpłatne umieszczenie, opał i światło w Bursie przy św. Barbarze, 1 w Bursie muzycznej.

Składki tak zwanęj pomocy koleżeńskiej, w której uczniowie od VI. do VIII. klasy dobrowolny — od III. do VI. klasy za zezwoleniem rodziców lub opiekunów udział brali, przyniosły w upłynionym r. szkolnym kwotę 449 złr. i cent. 81½ w. a.

|                                                     |         |          |
|-----------------------------------------------------|---------|----------|
| Z tych kupiono książek szkolnych wartości . . . . . | 38 złr. | 64 cent. |
| Sprawiono dla najuboższych odzieży za . . . . .     | 133 „   | 50 „     |
| Zapomogi dano do rąk . . . . .                      | 235 „   | 68 „     |
| Złożono w kasie oszczędności . . . . .              | 42 „    | — „      |
| razem . . . . .                                     | 449 „   | 82 „     |

## Wypadek egzaminu dojrzałości przy końcu roku szkolnego 1872.

Do egzaminu dojrzałości zgłosili się z wyjątkiem jednego wszyscy uczniowie VIII. klasy w liczbie 52 i 9 externistów.



Z uczniów publicznych otrzymało:

|                                                                   |    |
|-------------------------------------------------------------------|----|
| świadcetwo dojrzałości celujące . . . . .                         | 9  |
| świadcetwo dojrzałości . . . . .                                  | 30 |
| pozwolenie poprawiania egzaminu z jednego<br>przedmiotu . . . . . | 9  |
| odstąpiło od egzaminu ustnego . . . . .                           | 1  |
| usunięto na cały rok . . . . .                                    | 3  |

Z 9ciu externistów otrzymało:

|                                                                   |   |
|-------------------------------------------------------------------|---|
| świadcetwo dojrzałości . . . . .                                  | 2 |
| pozwolenie poprawiania egzaminu z jednego<br>przedmiotu . . . . . | 3 |
| odstąpiło od egzaminu ustnego . . . . .                           | 2 |
| usunięto na pół roku . . . . .                                    | 1 |
| „ bez oznaczenia terminu . . . . .                                | 1 |

Z 41 uczniów za dojrzałych uznanych udaje się:

|                                                |    |
|------------------------------------------------|----|
| na teologią . . . . .                          | 3  |
| na prawo . . . . .                             | 14 |
| na medycynę . . . . .                          | 8  |
| na wydział filologiczno-historyczny . . . . .  | 3  |
| na wydział matematyczno-przyrodniczy . . . . . | 3  |
| na technikę . . . . .                          | 2  |
| do szkoły agronomicznej . . . . .              | 1  |
| do akademii handlowej . . . . .                | 4  |
| niewiadomego przeznaczenia . . . . .           | 3  |

## U W A G I.

- a) W tutejszej kasie oszczędności umieszczono już w roku 1871 kwotę 48 złr. na książeczkę Nr. 6796. Wynosi przeto fundusz żelazny 90 złr.
- b) W sprawie pomocy koleżeńskiej najczynniejszy udział wziął uczeń VIII klasy p. Wyrobek Józef, któremu po największej części zawdzięczyć należy, że pomoc koleżeńska w upłynionym roku szkolnym do skutku przysłała i tak obfity plon wydała.



Składki na śpiew przyniosły gotówki 163 złr. 45 c. Z tego wydano remuneracyą nauczycielowi śpiewu 150 złr., organiście 3 złr., za strojenie fortepianu p. Drozdowskiemu 3 złr., razem 156 złr., pozostałe 7 złr. 40 cent. rozdano między kilku najuboższych uczniów.

Kwotę więc obróconą na zapomogi ubogich uczniów przedstawiają następujące cyfry.

|                                |           |        |
|--------------------------------|-----------|--------|
| Z stypendyów . . . . .         | 2288 złr. | 37½ c. |
| z ofiar poszczególnych powyżej |           |        |
| wykazanych . . . . .           | 135 „     | 25 „   |
| z pomocy koleżeńskiej . . . .  | 407 „     | 82 „   |
| reszta z śpiewu . . . . .      | 7 „       | 40 „   |
| razem .                        | 2838 „    | 84½ „  |

Pogląd na nauki w upłynionym roku udzielane.

## A

Rozkład i rozgraniczenie przedmiotów i liczba godzin każdemu przedmiotowi poświęconych odpowiadały ogólnym przepisom w tej mierze wydanym, przeto na tém miejscu wykazuje się jedynie materiały nauki języka niemieckiego, mianowicie:

- I. klasa: Ćwiczenia praktyczne na przykładach dla obeznania uczniów z głównymi prawidłami szyku, prawidłową odmianą czasowników, rzeczowników i przymiotników, rozpoznanie rodzaju rzeczowników. Dla urozmaicenia nauki czytanie, rozbieranie i powtarzanie ustne łatwiejszych kawałków z drugiego rozdz. wypisów.
- II. klasa: Uzupełniające powtarzanie odmian czasowników i rzeczowników, zaimki i liczebniki, używanie słów *haben* i *sein*, tudzież przyimka *zu* przy wyrazie bezokolicznym.
- III. klasa: Łączenie z sobą wyrazów przymiotnych i wynikające ztąd właściwości ich odmian, przyimki, spójniki. Powtarzanie poprzedniego.
- IV. klasa: Składnia zgody i rzędu, używanie trybów i czasów.
- V. i VI. klasa: Czytanie, przytém rozbiór gramatyczny, stylistyczny i rzeczowy, uczenie się na pamięć cenniejszych ustępów, opowiadanie czytanéj treści.



VII. i VIII. klasa: Czytanie z rozbiorem estetycznym, uczenie się na pamięć cenniejszych ustępów, wygłaszanie własnych wypracowań, ustne extemporalia.

## B

Wykaz przedmiotów w szkole czytanych:

Język łaciński: w III. klasie żywoty najslawniejszych wodzów z Korneliusza Neposa, w IV. z Cezara de bello gallico ks. I, II, III, IV, VI; w Va z Liwiusza lib. II. Cap. 1—25, lib. XXI. Cap. 1—37; w Vb z Liwiusza lib. III. Cap. 26 — 50, lib. XXI. Cap. 1 — 37; z Owidiusza w obu oddziałach, Quatuor aetates, Lycaon, Deucalion et Pyrrha, Certamen Ajacis cum Ulyxe; w VI. klasie Salustii bellum Jugurthinum, z Wergilego Eneidy księgi I. i IV., w VII. klasie Wergilego Eneidy ks. II. i III., z Cycerona Oratio pro Roscio Amerino, w VIII. klasie Horacego ody razem 22, jedną satyrę i jeden list, z Tacyta Annales lib. I. Cap. 1—64.

Język grecki: w V. klasie ustępy z Chrestomatyi Borzemskiego, w drugim półroczu w oddz. A. Homera Iliady ks. III. i VI. w oddz. B. ks. I. i II., w VI. klasie z Iliady ks. XVI, XVII i XVIII, z Herodota ks. V. Cap. 1—20, w VII. klasie Demostenesa, Mowy Olintyjskie I, II i III, Sofoklesa Oedipus Coloneus, w VIII. klasie dołączono tragedya Sofoklesa Oedipus tyrannus i z Platona Kriton.

Język polski: Ustępy z odpowiednich każdej klasie Wypisów, w V. klasie czytanie połączone z objaśnieniem starożytnych form, w VI. i VII. z historya literatury, w VIII. prócz tego z wykładem estetyki.

Język niemiecki: Oprócz ustępów z Wypisów Mozarta czytano i rozbiegano w VI. klasie melodramat Rajmunda Der Bauer als Millionär, w VII. Iphigenie in Tauris Schillera Wallenstein, Maria Stuart, das Mädchen von Orleans, w VIII. Wallenstein's Tod, i Koerner's Zrini.

## C

Zagadnienia do wypracowań piśmiennych:

w języku polskim:

K l a s a V.

Skutki komunikacyi na oświacie.

Obrzędy w Polsce przy zniwach.



Rękopism Małgorzaty i rozbiór psalmu 6.  
Sąd Lubuszy.  
Łowy z „Pana Tadeusza”.  
Życiorys Długosza.  
Ustawa Likurga.  
Św. Wojciech (podług kroniki Chwalczewskiego).  
Porównanie charakterów Milcyadesa i Temistoklesa.  
Treść Dworzanina i znaczenie tegoż w literaturze.

#### K l a s a VI.

Ateny za czasów Peryklesa.  
Przebieg myśli „Odprawa Posłów” i słowo o tym dramacie.  
Wujek i Skarga.  
Solon i Likurg jako prawodawcy.  
Jak należy czytać, aby stąd prawdziwą odnieść korzyść?  
Rzym w przededniu wojen punickich.  
Myśli na cmentarzu.  
Hannibal jako wódz i człowiek.  
Maryusz i Sulla.  
Korzyści z nauki dziejów.

#### K l a s a VII.

Cechy literatury polskiej w okresie Zygmuntowskim.  
Karol Wielki i Alfred Wielki.  
Mowa zachęcająca do składki na rzecz dotkniętych powodzią.  
Przyczyny upadku literatury naszej w okresie panegiryczno - ma-  
karonicznym.  
Stanisław Konarski i jego zasługi.  
Dramat i jego istota.  
Ignacy Krasicki jako bajkopisarz.  
Znaczenie panowania Władysława Jagiełły.  
Porównanie satyry Naruszewicza p. t. „Głupstwo” ze satyrą Kra-  
sickiego p. t. „Pochwała głupstwa”.  
Rycerstwo średniowieczne i jego znaczenie w dziejach oświaty.



K l a s s a VIII.

Charakter Grażyny.

Sonety Mickiewicza.

Mowa ucznia opuszczającego gimnazjum.

Podanie o Twardowskim.

O rodzajach poezyi.

Charakter hrabiego z P. Tadeusza.

Znaczenie poezyi ludowej.

Znaczenie dziewicy Orleańskiej w dziejach i literaturze.

K l a s s a Va.

Blüte und Jugend (Gegenüberstellung).

Die Schlacht auf dem Amselfelde (Erzählung).

Klage der Ceres v. Schiller— Gedankengang.

Garten und Schule— Gegenüberstellung.

Die Ratte, welche Eisen aufgefressen hat.

Arions Schicksal auf der Uiberfahrt nach Hellas (nach dem Gelesenen).

Der Postillon v. Lenau (Inhaltsangabe).

Rückkehr des Vaters (nach dem polnischen Gedichte v. A. Mickiewicz).

Das Kirchlein am Berge— freie Erzählung nach Seidl.

Der polnische Bauer in Verlegenheit. Erzählung.

Drei Räuber (Erzählung).

Eintagsfliege v. Seidl (Inhaltsangabe).

Die Wiege und der Sarg (Gegenüberstellung).

K l a s s a Vb.

Wie entstanden die Inseln und wie teilt man sie ein?

Die letzte Tat des Helden Cid.

Der Tod und der Jüngling.

Der Gang nach dem Eisenhammer.

Ob der Mond bewohnt ist?

Der Tod zu Gevatter.

Die Stimme des Gewissens.

Das Unglück der Stadt Leyden.



Eine wahre Geschichte.

Der polnische Bauer in Verlegenheit.

Arion.

Johanna Sebus.

Perikles.

Philipp II. König v. Macedonien und die Griechen.

Der Mäuseturm. Eine Sage.

Alexander der Grosse u. Klytus.

#### K l a s s a VI.

Das Gedicht „die Kapelle“ sachlich und sprachlich erklärt.

Der Spruch Schillers:

„Von der Stirne heiss

„Rinnen muss der Schweiss,

„Soll das Werk den Meister loben,

„Doch der Segen kommt von oben“.

soll erklärt werden.

Die Glocke in ihren verschiedenen Beziehungen zum menschlichen Leben.

Die Schule und das Leben.

Napoleon I. und die Obstfrau zu Brienne.

Das Lob der Freundschaft.

Prosaische Erzählung des Gedichtes „der Graf von Habsburg“ von Schiller.

Von den Mitteln wider das Vergessen.

Das Decemvirat.

Die Sage von Coriolan.

Inhalt des 1. Actes des Drama „der Bauer als Milionär“.

Inhalt des 2. Actes desselben Drama.

Der Kampf mit dem Drachen prosaisch nach Schiller.

Der Meistergesang (nach dem Gelesenen).

Müssiggang ist aller Laster Anfang.

#### K l a s s a VII.

Disposition des Schiller'schen Dramas „Piccolomini“.

Ein Spaziergang nach Swoszowice.

Die Bedeutung des 1. Monologs in „Wallensteins Tod“.



Charakterschilderung der Hauptpersonen im Trauerspiele: „Wallensteins Tod“

Inhalt und Ideengang der ersten olyntischen Rede.

Warum kann man die Kreuzzüge mit dem Jugendalter vergleichen?

Die Weltlage Europas am Ende des XII. Jahrhunderts, Folgen der Kreuzzüge.

Der Monolog Solimans in der Tragödie „Zriny“ von Körner soll dem Inhalte und Ideengange nach entwickelt werden.

In welchen verschiedenen Bedeutungen wird das Wort „Volk“ gebraucht?

Nutzen und Bedeutung der Maschinen im praktischen Leben.

Literär-historische Bedeutung des Körner'schen Dramas: „Zriny“.

### K l a s s a VIII.

Die Weichsel, historisch-geographisches Gemälde.

Hat Schiller den Obersten Buttler so dargestellt, dass sich in seinem Charakter keine Widersprüche finden?

Inhalt und Gedankengang der Horazischen Ode lib. I. c. 1.

Der Spruch: „Concordia res parvae crescunt, discordia maximae dilabuntur“ ist durch Beispiele aus der alten Geschichte nachzuweisen.

Der Investiturstreit. Eine Skizze.

Welche merkwürdige Begebenheiten bilden den Uibergang aus dem Mittelalter in die Neuzeit?

Uiber den Einfluss der punischen Kriege auf den Zustand der römischen Republik.

Die Lage Polens um die Mitte des XVII. Jahrhunderts.

Principiis obsta, sero medicina paratur. Abhandlung.

Inhalt und Ideengang des Horazischen Epodon 2.

Uiber den Ostrakismus.

Konsulat und Tribunat in Rom.

Uiber die Gottesurteile im Mittelalter.

Inhalt und Gedankengang der Horazischen Ode lib. I. c. 3.

Auf welchen Vorstellungen und Tatsachen sich das grosse Vertrauen, das die Griechen in das delphische Orakel setzten, gegründet haben mag?

Die Heiligkeit des Heerdes bei den Alten.



Vergleichung Konstantins d. Gr. mit Karl d. Gr. Abiturientenarbeit.  
Übersetzungen poetischer Musterstücke ins Deutsche.  
Freie Redeübungen über selbstgewählte Themen.

## **H.**

### **Przedmioty nadobowiązkowe.**

*Język francuski* w dwóch oddziałach po dwie godzin tygodniowo, uczniów razem 29.

*Rysunki* w trzech oddziałach po dwie godzin tygodniowo, uczniów razem 118.

*Kaligrafia* w dwóch oddziałach równorzędnych po dwie godzin tygodniowo, uczniów razem 124.

*Śpiew* w dwóch oddziałach po dwie godzin tygodniowo, uczniów razem 74.

*Gimnastyka*. Na ćwiczenia gimnastyczne uczęszczali uczniowie w liczbie 25, do szkoły p. Weissa w zabudowaniu szkolnem u Larischa.

## **F.**

**Wykaz książek, które w roku szkolnym 1873. nauce w wszystkich klasach za podstawę służyć będą.**

### **K l a s a . I.**

*Religia*. Katechism Schustera przez ks. Zielińskiego.

*Język łaciński*. Gramatyka Poplińskiego, Przykłady Poplińskiego na Sextę.

*Język polski*. Gramatyka Małeckiego, Wypisy polskie Tom I.

*Język niemiecki*. Gramatyka Janoty w wydaniu skróconem.

*Wypisy* Janoty. Część I.

*Geografia* Bellingera przez Schmidta, atlas Stoegera.

*Arytmetyka* Moćnika przez Krawczykiewicza na Iszą klasę w drugim półroczu.

*Geometria* Moćnika przez Sternala.

*Historia naturalna*. Zoologia Nowickiego.



K l a s a II.

*Religia.* Dzieje starego zakonu Tyca.

*Język łaciński.* Gramatyka Jerzykowskiego, Przykłady Poplińskiego na Quintę.

*Język polski.* Gramatyka Małeckiego, Wypisy polskie Tom II.

*Język niemiecki.* Gramatyka Janoty, w wydaniu skróconem, Wypisy Janoty Część I.

*Historia* Sawczyńskiego, atlas starożytny Kieperta.

*Matematyka.* Arytmetyka Moćnika przez Krawczykiewicza na II. klasę, geometrya Moćnika przez Sternala.

*Historia naturalna.* Zoologia Nowickiego, w drugim półroczu Botanika Hückla.

K l a s a III.

*Religia.* Dzieje nowego zakonu Tyca.

*Język łaciński.* Korneliusz Nepos, Gramatyka Jerzykowskiego, Przykłady Poplińskiego na Quartę.

*Język grecki.* Gramatyka Samolewicza, tego Przykłady do tłumaczenia.

*Język polski.* Gramatyka Małeckiego, Wypisy Tom III.

*Język niemiecki.* Gramatyka Janoty w wydaniu skróconem, Wypisy Janoty Część II.

*Historia powszechna.* Historia Sawczyńskiego, atlas Stoegera.

*Matematyka.* Algebra Moćnika przez Krawczykiewicza, geometrya Moćnika przez Sternala.

*Nauki przyrodnicze.* Mineralogia Klęska, w drugim półroczu Fizyka Rodeckiego.

K l a s a IV.

*Religia.* Obrzędy kościelne Lewartowskiego.

*Język łaciński.* Gramatyka Jerzykowskiego, Przykłady Poplińskiego na Quartę. Caesar de bello gallico.

*Język grecki.* Gramatyka i Przykłady Samolewicza.

*Język polski.* Gramatyka Małeckiego, Wypisy polskie Tom. IV.

*Język niemiecki.* Gramatyka Janoty w wydaniu skróconem, Przykłady Janoty Część II.

*Historia powszechna* Sawczyńskiego; Dziełko do powtórzenia i uzupełnienia nauki geografii później wskazanem będzie, w drugim półroczu statystyka Austrii przez Zarańskiego, atlas Stoegera.



*Matematyka.* Algebra Moćnika przez Krawczykiewicza, geometrya Moćnika przez Sternala.  
*Fizyka* Rodeckiego.

K l a s a V.

*Religia.* Introdukcya do pisma św. przez Jachimowskiego.  
*Język łaciński.* Liwiusz Grygara część I., w drugim półroczu Część II.  
Owidyusz Grygara, Gramatyka Poplińskiego, Ćwiczenia Jerzykowskiego dla klas średnich. Część II.  
*Język grecki.* Chrestomatya z Ksenofonta przez Borzemskiego, w drugim półroczu Iliada przez Hoheggera. Gramatyka Samolewicza.  
*Język polski.* Wypisy Tom I. Część I.  
*Język niemiecki.* Lesebuch von Mozart für Untergymnasien IV. B.  
*Historya powszechna* Pütza w tłumaczeniu polskiem.  
*Matematyka.* Algebra i Geometrya Moćnika przez Staneckiego.  
*Historya naturalna.* (Mineralogia z tłumaczeń pisanych), w drugim półroczu, Botanika przez Berdaua.

K l a s a VI.

*Religia.* Dogmatyka Staroniewicza.  
*Język łaciński.* Sallustyusza bellum Jugurtinum. Wergilego Eneida, Gramatyka Poplińskiego. Ćwiczenia Jerzykowskiego dla klas średnich Część II.  
*Język grecki.* Homera Iliady przez Hoheggera Część II. Odyssey Część I. Gramatyka Samolewicza.  
*Język polski.* Wypisy polskie. Tom. I. Część II.  
*Język niemiecki.* Lesebuch von Mozart für Obergymnasien. II. B.  
*Historya powszechna.* Tłumaczenie Pütza na polski język. Tom I.  
*Matematyka.* Algebra i Geometrya jak w V. klasie.  
*Historya naturalna.* Zoologia Schoedlera przez Wałęckiego.

K l a s a VII.

*Religia.* Etyka Soleckiego.  
*Język łaciński.* Wergilego Eneida, Mowy Cycerona przeciw Katylinie, Gramatyka Poplińskiego.  
*Język grecki.* Demostenesa Philippica, Sofoklesa Antygone, Gramatyka Samolewicza.



*Język polski.* Wypisy polskie. Tom II. Część I.

*Język niemiecki.* Lesebuch von Mozart für Obergymnasien. II. B.

*Historia powszechna* Pütza na polski język przełożona Tom II.

*Matematyka* jak w V. klasie.

*Fizyka* Chlebowskiego.

*Logika* Becka.

#### K l a s a VIII.

*Religia.* Historia kościelna Jachimowicza.

*Język łaciński.* Horacy Grysara, Tacyta Historiarum I., Gramatyka Poplińskiego.

*Język grecki.* Oedipus Coloneus i Platona Protagoras, Gramatyka Samolewicza.

*Język polski.* Wypisy polskie. Tom II. Część II.

*Język niemiecki.* Lesebuch von Mozart für Obergymnasien, III. B.

*Historia powszechna* przez Poplińskiego, w drugim półroczu Statystyka Schmidt'a.

*Matematyka* jak w V. klasie.

*Fizyka.* Chlebowskiego.

*Psychologia* Zagórzańskiego.

#### U W A G I.

Do ćwiczeń stylistycznych w łacińskim języku używać się będzie dla VII. i VIII. klasy Wypisów polskich I. lub II. tomu. W VI. klasie czytać się będzie obok ustępów z Wypisów Mozarta stósoną komedią niemiecką, w VII. i VIII. niektóre tragedye Schillera.



Nabytek tegoroczny do księgozbiorów i muzeów.

#### A) Biblioteka dla nauczycieli.

*Z filozofii:*

tom.

H. L. C. Maret o godności rozumu ludzkiego i potrzebie objawienia  
boskiego . . . . . 1



|                                                                      |      |
|----------------------------------------------------------------------|------|
|                                                                      | tom. |
| Dr. Leopold Schmid Grundzüge der Einleitung in die Philosophie.      | 1    |
| Friedrich Ueberweg. System der Logik. . . . .                        | 1    |
| Dr. H. Ulrici. . . . .                                               | 1    |
| Carl Fortlage System der Psychologie. . . . .                        | 2    |
| C. Fortlage, Geschichte d. Philosophie seit Kant . . . . .           | 1    |
| Teodozy Sierociński. Logika podług Kisemetra . . . . .               | 1    |
| Emanuel Hermann Fichte, die Lehre von der menschlichen Seele. .      | 1    |
| Dr. Mathias Drbal Empyrische Psychologie . . . . .                   | 1    |
| Dr. Albert Stoeckl, Geschichte der Philosophie des Mittelalters. . . | 3    |
| Dr. Albert Stoeckl Lehrbuch der Philosophie. . . . .                 | 2    |

*Z dydaktyki i pedagogiki.*

|                                                                                                 |   |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------|---|
| Dr. Zygmunt Samolewicz i Dr. Karol Benoni. Gimnazya i szkoły<br>realne pruskie a nasze. . . . . | 1 |
| Jahresbericht des k. k. Ministeriums für Cultus und Unterricht vom<br>J. 1871. . . . .          | 1 |

*Z filologii łacińskiej.*

|                                                                                                       |        |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------|
| Przykłady do tłumaczenia z polskiego na łacińskie na IV. i III.<br>klasę przez Poplińskiego . . . . . | egz. 2 |
| Starożytności Rzymskie przez Bojesena, przełożył na język polski<br>Ignacy Boczyliński. . . . .       | 1      |
| Dr. Carl Friedrich Naegelsbach Latein. Stilistik . . . . .                                            | 1      |
| Dr. Ernst Berger, Lateinische Stilistik. . . . .                                                      | 1      |
| Ludwig Lange, Römische Altertümer tom III. . . . .                                                    | 1      |
| Dr. Anton August Draeger Uiber Syntax u. Stil des Tacitus. . . . .                                    | 1      |
| Dr. Antoni Jerzykowski. Zadania do tłumaczenia z polskiego na ła-<br>ciński, Oddział II. . . . .      | 1      |
| W. S. Teuffel, Geschichte der Röm. Literatur . . . . .                                                | 1      |

*Z filologii greckiej.*

|                                                                                                             |   |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---|
| K. W. Krüger Griechische Sprachlehre für Schulen, Attische Prosa<br>2. Hefte, Dialecte 2, Register. . . . . | 5 |
| Starożytności greckie przez Bojesena przełożył na język polski<br>Ignacy Boczyliński . . . . .              | 1 |



*Z autorów łacińskich.*

|                                                                         |   |
|-------------------------------------------------------------------------|---|
| Dr. C. W. Nauck Oden u. Epoden des Q. Horatius Flaccus. . . . .         | 1 |
| Dr. Krüger des Q. Horatius Flaccus Satiren und Episteln. . . . .        | 1 |
| D. Junii Juvenalis Satyrarum libri V. per Car. Fried. Hermanum. . . . . | 1 |
| Dr. Karl Heraeus Cor. Taciti historiarum. II. Band. Buch III—V. . . . . | 1 |
| C. F. Grysar, P. Ovidii Nasonis Carmina Selecta . . . . .               | 1 |
| E. Rykaczewski. Mowy Cycerona. Tom II., III. . . . .                    | 2 |

*Z autorów greckich.*

|                                                                                                     |   |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------|---|
| K. W. Krüger Xenophontis Anabasis des Kyros. . . . .                                                | 1 |
| Tucydydesa historia wojny Peloponeskiej, przełożył Antoni Broni-<br>kowski. . . . .                 | 1 |
| Gustav Dronke, die religiösen und sittlichen Vorstellungen des Aischy-<br>los u. Sophocles. . . . . | 1 |
| Godofredus Stallbaum, Platonis Apologia et Crito. . . . .                                           | 1 |
| Godofredus Stallbaum Vol. II. Sect. I. Gorgias. . . . .                                             | 1 |
| Gustav Wolff Sophocles, König Oedipus. . . . .                                                      | 1 |
| J. La Roche Homeri Odyssea. . . . .                                                                 | 1 |
| J. La Roche Homeri Ilias. . . . .                                                                   | 1 |
| Homeri Ilias von Ameis I. 1. 2. . . . .                                                             | 2 |

*Z języka niemieckiego.*

|                                                                                                      |   |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------|---|
| August Schleicher Compendium der vergleichenden Grammatik der<br>indo-germanischen Sprachen. . . . . | 1 |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------|---|

*Z języka polskiego.*

|                                                                                                                                |    |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| Andrzeja Stochla. Gramatyka historyczno-krytyczna języka polskiego. 1                                                          |    |
| Rozprawy i wnioski o ortografii polskiej przez deputacyą od król.<br>Towarzystwa warszaw. Przyjaciół nauk wyznaczoną . . . . . | 1  |
| Biblia królowej Zofii przez Antoniego Małeckiego. Podarunek Wydawni-<br>ctwa. . . . .                                          | 1  |
| Piotr Czarkowski. Mownictwo czyli poczęcie się i pierwotny rozwój<br>mowy . . . . .                                            | 1  |
| Adam Kulickowski. Zarys dziejów literatury polskiej, Część I. i II. 1                                                          |    |
| Poezye Ludwika Kondratowicza (Wład. Syrokomli). . . . .                                                                        | 10 |



|                                                                 |      |
|-----------------------------------------------------------------|------|
| Dzieje narodu polskiego przez Teodora Morawskiego, Jagiełłowice | tom. |
| 1 tom, królowie obieralni 2, rys dziejów porozbiorowych 1,      |      |
| Stanisław August 1. . . . .                                     | 5    |

*Z historii powszechnéj.*

|                                                                          |   |
|--------------------------------------------------------------------------|---|
| Wilhelma Pütza, Rys geografii i historii powszechnéj dla klas wyższych 3 |   |
| Pamiętniki z XVIII. wieku, ostatnie lata panowania Stanisława Augu-      |   |
| sta 1 tom, Dokumenta do historii drugiego i trzeciego po-                |   |
| działu 1 tom . . . . .                                                   | 2 |
| Tadeusz Kościuszko przez Franc. Rychlickiego . . . . .                   | 1 |
| Dr. J. B. Weiss, Lehrbuch d. Weltgeschichte. . . . .                     | 6 |

*Z geografii.*

|                                                                              |          |
|------------------------------------------------------------------------------|----------|
| Dr. Isidor Szaraniewicz, Kritische Blicke in die Geschichte der              |          |
| Karpathen-Völker im Altertum und Mittelalter . . . . .                       | 1        |
| Petermann's Georg. Mitteilungen Jahrg. 1871. IX., X., XI., XII.,             |          |
| Jahrg. 1872 I, II, III, IV, V, VI, Ergänzungsheft N. 29, 30, 31, 32. . . . . | 1        |
| Ethnographie d. österr. Monarchie v. Carl Frh. v. Czoernig. . . . .          | 3        |
| Das österr. Budget für 1862 v. Carl Frd. v. Czeornig. . . . .                | 5. Heft. |
| Statistisches Handbüchlein für die österr. Monarchie v. Carl Frh.            |          |
| v. Czoernig . . . . .                                                        | 5. Heft. |
| Industrie— Statistik d. österr. Monarchie . . . . .                          | 3. Heft. |
| Statistisches Jahrbuch d. österr. Monarchie für das Jahr 1863 . . . . .      | 1        |
| Statistik Oesterreichs von Schmidt . . . . .                                 | 1        |
| <i>Uwaga.</i> Dzieła w ostatnich 8 pozycjach wymienione przysłało W. c. k    |          |
| Ministerstwo Oświaty w darze.                                                |          |

*Z Fizyki.*

|                                                 |   |
|-------------------------------------------------|---|
| Apolinary Pieterkiewicz. Metereologia . . . . . | 1 |
|-------------------------------------------------|---|

*Z nauk przyrodniczych.*

|                                                                             |   |
|-----------------------------------------------------------------------------|---|
| Kozłowski Wiktor. Słownik leśny, bartny, bursztyniarski i orylski . . . . . | 1 |
| Gedenkbuch der 100-jährigen Gründung der königl. ungarischen                |   |
| Berg- und Forstakademie in Schemnitz. Podarunek Wydawn. . . . .             | 1 |
| Johannes Leunis Synopsis d. Naturgeschichte d. Tierreiches, Hand-           |   |
| buch für höhere Lehranstalten . . . . .                                     | 1 |
| Dr. Ernesta Haeckela Dzieje utworzenia przyrody tłumaczone przez            |   |
| Czarneckiego i Masłowskiego. Tom I. . . . .                                 | 1 |



|                                                                                         | tom. |
|-----------------------------------------------------------------------------------------|------|
| Josef Arnim Knapp die bisher bekannten Pflanzen Galiciens und<br>der Bukowina . . . . . | 1    |

*Ze słowników.*

|                                                                   |   |
|-------------------------------------------------------------------|---|
| Dr. Fried. Lübker. Reallexikon des classischen Altertums. . . . . | 1 |
| Dr. Reinhold Klotz. Handwörterbuch d. lat. Sprache. . . . .       | 4 |
| Dr. Ferd. Schultz. Latein. Synonymik . . . . .                    | 1 |
| Grimm, deutsches Wörterbuch, V. B. 11 Lief. IV. B. 4. . . . .     | 1 |

*Z atlasów i globów.*

|                                                                                                      |       |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------|
| Mapa Galicyi z 8miu części złożona z tekstem Latinika . . . . .                                      | 1     |
| Ohm, Wandkarte von Europa . . . . .                                                                  | 1     |
| Stülpnagel Politische Uibersichtskarte v. Deutschland . . . . .                                      | 1     |
| Spruner-Menke Handatlas, Orient und die slavischen Länder Nr. 67,<br>71, 72, 76, 77, 85, 90. . . . . | 7 St. |
| Nord-Amerika, Photolithographie v. Woldermann . . . . .                                              | 1     |
| Ethnographische Karte der österreichisch - ungarischen Monarchie<br>v. Carl Czoernig. . . . .        | 1     |
| Oesterreichisch-ungarische Monarchie v. Kozen . . . . .                                              | 1     |

*Czasopisma.*

|                                                                           |   |
|---------------------------------------------------------------------------|---|
| Oesterreichisch-botanische Zeitschrift XXII. Jahrg. . . . .               | 1 |
| Zeitschrift für österr. Gymnasien. . . . .                                | 1 |
| Neue Jahrbücher für Philologie u. Pädagogik. . . . .                      | 1 |
| Globus oder illustrierte Zeitschrift für Länder und Völkerkunde . . . . . | 2 |
| Szkoła, tygodnik pedagogiczny. . . . .                                    | 1 |
| Przyrodnik, sześciotygodnik popularny . . . . .                           | 1 |

*Pisma treści mieszanej.*

|                                                                                                                |   |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---|
| Oesterr. Bericht über die internationale Ausstellung in London 1862<br>Podarunek W. c. k. Ministeryum. . . . . | 1 |
| Karola Libelta pisma polityczne . . . . .                                                                      | 1 |
| Tegoż kurs historyi literatury niemieckiej . . . . .                                                           | 1 |
| Tegoż pisma krytyczne . . . . .                                                                                | 2 |
| Tegoż pisma różne „o szkole realnej“ . . . . .                                                                 | 1 |



F u n d u s z e :

|                            |     |          |
|----------------------------|-----|----------|
| Dotacja rządowa . . . . .  | 100 | złr.     |
| Z taks wpisowych . . . . . | 352 | „ 85 kr. |
| Razem . . . . .            | 452 | „ 85 „   |

*Uwaga.* Taksy wpisowe przyniosły kwotę 520 złr. 80 c., lecz odstąpiono ztąd do funduszu na muzea przyrodnicze 167 złr. 95 c., do biblioteki dla uczniów 50 złr.

**B) Biblioteka dla młodzieży.**

*a) Wyższe gimnazjum.*

*Religia.* Jachimowskiego Dogmatyka, dwa egzemplarze.

*Filozofia.* O zadaniu młodzieży polskiej na uniwersytecie Jagiellońskim, mowa rektora uniwersytetu Józefa Kremera. Podarunek autora. — Lucyan Siemiński. Religijność i mistyka w życiu i poezjach Adama Mickiewicza.

*Estetyka.* Łepkowski, Sztuka, zarys jój dziejów.

Złote kajdany, tragikomedia Korzeniowskiego.

Sielanki polskie z różnych pisarzów zebrane. Edycja Tadeusza Mostowskiego. Darował Kordaszewski, uczeń VI klasy.

*Język łaciński.* Jerzykowski. Zadania łacińskie dla klas średnich. Cz. I. egz. 5.

*Autorowie łacińscy:* Livius vol. I. Gryzara.

Ciceronis orationes catilinariae, przez Linkera.

*Autorowie greccy.* Homeri Ilias przez Hoheggera, Pars I.

Chrestomatya z Xenofonta przez Borzemskiego.

Demosthenis orationes przez Paullego.

*Język niemiecki:* Mozart's Lesebuch IV. Band.

*Język polski.* Mickiewicz tom IV; darował Feliks Mikiewicz z VIII kl. Dzieła Adama Mickiewicza. Wydanie zupełne przez dzieci autora dokonane, tomów 4.

Pisma Juliusza Słowackiego, tomów 4, darował hrabia Jan Tarnowski, uczeń VII kl.

Pisma pośmiertne Juliusza Słowackiego, tomów 3, darował hr. Jan Tarnowski, uczeń VII. kl.

Literatura sławiańska Adama Mickiewicza tłumacz. przez Feliksa Wrotnowskiego tomów 4; darował hr. Jan Tarnowski, uczeń VII. klasy.



Poezye Maurycego Gosławskiego, darował hr. Jan Tarnowski, uczeń VII. klasy.

Poezye Stefana Garczyńskiego, darował hr. Jan Tarnowski, uczeń VII. kl.

Poezye Konst. Goszczyńskiego, darował hr. Jan Tarnowski, uczeń VII. klasy.

Nowe poezye Anny L. Krakowianki, darowane.

Antoniego Małeckiego Juliusz Słowacki, jego życie i dzieła tom. 2.

Poezye Zygmunta Krasińskiego, tomów 3.

Komedye Aleks. hr. Fredry, tomów 5.

Wypisy polskie tom II.

Władysława Syrokomli, tomików 32; darował p. Stanisław Niedzielski, akademik, były uczeń tego gimnazjum.

W Jasyrze, Jana K. Turskiego.

*Historia.* Pütza historia dla klas wyższych po polsku. Część I. egzemplarzy 8.

*Opisy podróży.* Wojciech Szymanowski. Podróż naokoło świata, Jak Arago.

Dr. T. Tryplin. Dziennik podróży po Litwie i Żmudzi.

Erzählungen mit Illustrationen ohne Titelblatt, darowane.

Dra Tripplina, wycieczki po własnym kraju, tomów 4.

*Matematyka.* Moćnika Geometrya.

Moćnika Algebra, egzempl. 4.

*Fizyka.* Chlebowsky, fizyka, egzempl. 2.

*Historia naturalna.* Schoedlera Zoologia, egzempl. 6.

*Słowniki.* Węclewski. Słownik łacińsko-polski.

Węclewski. Słownik grecko-polski.

*Czasopisma.* Kłosy, Czasopismo illustrowane tom. XII.; darował Leonhard Wilczewski uczeń V. kl.

Wędrowiec. Serya II. Tom IV, Podarunek Redakcyi.

*Pisma rozmaitej treści.* Wizerunki i roztrząsania naukowe, tomów 24.

b) *Niższe gimnazjum.*

*Nauka Religii.* Tyc dzieje starego zakonu.

*Język łaciński.* Popliński przykłady do tłumaczenia łacińskiego na VI. egzempl. 29.

Jerzykowski, gramatyka łacińska mniejsza, egzempl. 25.

Popliński. Przykłady łacińskie na V. kl. egzempl. 7.



- Język grecki.* Curtius, gramatyka grecka przez Samolewicza.  
Schenkel, przykłady greckie przez Samolewicza, egzempl. 6.
- Język niemiecki.* Janoty Wypisy niemieckie na kl. I. i II. egzempl. 24.  
Janoty gramatyka mniejsza, egzempl. 25.  
Janoty Wypisy niemieckie na kl. III. i IV., egzempl. 11.
- Język polski.* Małecki gramatyka, 50 egzempl.  
Wypisy polskie, tom. III.  
Wypisy polskie, tom. II.
- Historja.* Weltera historia powszechna przez Sawczyńskiego, Część I.  
4 egzemplarze.  
Weltera historia powszechna przez Sawczyńskiego. Cz. II.
- Opowiadania.* Gustav Nieritz: *a* Dr. Jenner und seine Entdeckung. *b*.  
Des Kindes Weh. *c*. Alex. Menzikoff. *d*. Der kleine Bergmann.  
Vom Verfasser der Ostereier: *a*. Adelheid von Thalheim. *b*. Pauline,  
die Stifterin einer Kleinkinderschule.
- Wspomnienia z r. 1831 Józefa Załuskiego. Powyższe dzieła daro-  
wał Lesław Boroński uczeń VII. klasy.
- Rozmaitości zebrane z różnych pisarzy polskich.
- Trzy powiastki ks. kanonika Schmidta, przełożył Sz. Baranowski.
- Ferdynand, powieść przez ks. kan. Schmidta, przełożona przez P.
- Ukryte skarby przez Jana Gregorowicza.
- Walenty Duwał przez E. Mücke, przekład Br. Leśniowskiej.
- Legends historyczne przez Br. Kamińską.
- Powiastki ludowe przez Eleonorę Ziemięką.
- Król Zamczyska.
- Wołody Skiba, na wędkę.
- Milion na poddaszu Jana Zacharyasiewicza, darował Ziemiński  
uczeń VI. kl.
- Henryk Schmitt, szkic historyczny dziejów 30-letniego panowania  
Stanisława Augusta.
- Matematyka.* Moćnika geometrya, Cz. I.  
Moćnik, geometrya, Cz. II. 3 egzempl.
- Historja naturalna.* Zwierzęta słynne w historyi.  
Cuda oceanu przez J. Ch.  
Historja naturalna dla młodocianego wieku.  
Pokornego botanika. 2 egzempl.
- Atlanty.* Atlas Stoegera.



*Pisma rozmaitej treści.* Podarek ludowy, darował Mendelsburg uczeń VII. klasy.

Wieczory Badeńskie darował Marcoin uczeń VII. kl.

Rozrywki umysłowe, darował Ziemiński uczeń VI. kl.

Katedra na Wawelu przez E. W.

Okolice Krakowa przez Franciszka Wężyka.

Pamiętnik budowy pomnika Tadeusza Kościuszki.

#### F u n d u s z e :

|                                                                     |             |       |
|---------------------------------------------------------------------|-------------|-------|
| a) Składki dobrowolne przy wpisie . . .                             | 186 złr.    | 93 c. |
| b) Przeniesiono do téj rubryki z taks wstęp. 50 „ — „               |             |       |
| c) Za wypożyczanie książek szkolnych od uczniów uzbierano . . . . . | 23 „        | 79 „  |
|                                                                     | <hr/>       |       |
|                                                                     | Razem 260 „ | 72 „  |

#### U W A G A.

Aby ułatwić uczniom starszym obznajmienie się z pierwszorzędnymi pisarzami, a uczniów młodszych zachęcić do czytania pożytecznych książek, założono w tem gimnazjum czytelnię, w której uczniowie trzy razy w tygodniu w dniach od szkół wolnych zgromadzali się w celu czytania, wyjątkowo wypożyczania książek do domu.

Utrzymywaniem porządku przy rozdawaniu i odbieraniu książek, zajęli się uczniowie: Boroński Lesław, Marcoin Bolesław, Sokołowski Henryk z VII. klasy, Ścibora Bolesław, Soczyński Roman, Szporek Ludwik z VI. klasy; Buchlewicz Wacław, Chowaniec Fryderyk, Krawczyk Antoni i Wilczewski Leonard z V. klasy. Najskuteczniejszą czynność zaś rozwinęli uczniowie Boroński i Marcoin, którym dyrekcyja niniejszem wyraża zasłużone uznanie.

Zapał, z jakim młodzież skupiała się około téj instytucyi (bywało czasem po 50 i 60 czytających) zasługuje na pochwałę i każe się spodziewać obfitego plonu na polu naukowem.

Również zasługuje na uznanie ofiarność uczniów hrab. Jana Tarnowskiego, Antoniego Ziemińskiego i kilku innych, którzy darami swymi przyczynili się do zwrostu księgozbioru dla młodzieży.

Niemniej czuję się zobowiązanym do podziękowania w imieniu młodzieży Szanownym Redakcyom „Gwiazdki Cieszyńskiej, Przyjaciela Domowego, Sobótki, Tygodnika Wielkopolskiego, Wę-



drowca, które na prośby młodzieży raczyły przesyłać bezpłatne egzemplarze swych czasopism.

Liczba książek stanowiących własność biblioteki uczniów wzrosła w ciągu upłynionego roku do przeszło 132 tomów, między którymi znajdują się poezye Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Fredry, Syrokomli i wiele innych dzieł drogocennych.

Brak dzieł wiekowi młodzieży odpowiednich, który tem bardziej czuć się daje, im większy jest zapal do czytania, usunąćby się dał, gdyby Czcigodni Rodzice i inne osoby, którym kształcenie młodego pokolenia na sercu leży, darami w książkach do zasilenia księgozbioru przyczynić się chcieli.

### C) Gabinet przyrodniczy.

*Invus ecaudatus*, egzemplarz 1.

Dar Wgo Kozubowskiego Profesora Wszechnicy Jagiellońskiej:

14 ptaków.

|                                      |            |
|--------------------------------------|------------|
| <i>Astur nissus</i> . . . . .        | egzempl. 1 |
| <i>Falco tinunculus</i> . . . . .    | „ 1        |
| <i>Turdus merula</i> . . . . .       | „ 1        |
| „ <i>viscivorus</i> . . . . .        | „ 1        |
| <i>Fringilla linaria</i> . . . . .   | „ 1        |
| „ <i>chloris</i> . . . . .           | „ 1        |
| „ <i>montana</i> . . . . .           | „ 1        |
| „ <i>schoeniclus</i> . . . . .       | „ 1        |
| <i>Emberiza citrinella</i> . . . . . | „ 1        |
| <i>Pyrrhula vulgaris</i> . . . . .   | „ 1        |
| <i>Loxia curvirostra</i> . . . . .   | „ 1        |
| <i>Bombycilla garrula</i> . . . . .  | „ 1        |
| <i>Anas querquedula</i> . . . . .    | „ 1        |
| <i>Mergus Merganser</i> . . . . .    | „ 1        |

1 ryba:

*Salmo Fario*

Prócz tego kupiono:

9 podstaw politurowanych pod wypchane okazy.

Kilka par ócz do wypchanych okazów.



### D) Gabinet fizyczny.

Hypsometer podług Regnaulta.

Ombrometr.

Dwa magnesy naturalne.

Przyrząd do okazania interferencji światła podług Fresnela.

Prasa Reala.

Metronom podług Melzla.

Wanienka pneumatyczna z porcelany.

Globus z odpowiednią podstawką i podziałką do stereometrii,  
trygonometrii sferycznej i geografii astronomicznej.

Laska metalowa odosobniona.

Przyrząd Sawarta do wzmocnienia głosu.

Oprócz tego pięć mniejszych przyrządów na miejscu sporządzono, kilka dawniejszych naprawiono, a uczeń klasy VII. Majewski odrysował i dla gabinetu ofiarował pięć tablic technologicznych.

### F u n d u s z e.

Dotacya rządowa . . . . . 200 złr. — c.

Z taks wpisowych tu przeniesiono 167 „ 95 „

---

Razem . . 367 „ 95 „





## Ważniejsze rozporządzenia Wys. Rady Szkolnej krajowej:

- 1) z dnia 22 grudnia 1871 l. 6936 poleca książkę pod tytułem: Mineralogia dla niższych szkół gimnazyal. i real. Karola Klęska, wydanie drugie do użytku szkolnego.
- 2) z dnia 8 stycznia 1872 l. 5876. Promocya ucznia do klasy wyższej zależy od zdania, jakie nauczyciele w klasie zatrudnieni powzięli o nim nie przy końcu roku, lecz w ciągu całego roku szkolnego. Dopuszczenie uczniów do poprawienia niedostatecznego postępu z jednego przedmiotu jest dobrodziejstwem, które im nauczyciele klasy wraz z dyrektorem przyznać albo też odmówić mogą. Niedostateczny postęp z mineralogii w 1ém półroczu III. i V. klasy jest przeszkodą promocyi do klasy wyższej.
- 3) z dnia 12 stycznia 1872 l. 9862 poleca do nauki języka francuskiego gramatykę prof. Świtkowskiego. Co się tyczy nauki śpiewu, poleca śpiewanie społem, już to pieśni religijnych dobrańszych podczas nabożeństwa kościelnego, już też dobranych treścią i melodyą zalecających się pieśni świeckich.
- 4) z dnia 8 stycznia 1872 l. 6109 wydaje rozporządzenie względem nadzorowania umieszczeń uczniów w domach prywatnych.
- 5) z dnia 8 stycznia 1872 l. 6109 z rozporządzeniem względem książek szkolnych, mianowicie żeby każdy uczeń był w posiadaniu wszystkich szkolnych książek.
- 6) z dnia 26 lutego 1872 l. 560 pozwala na odjęcie jednej godziny nauce religii, a przyłączenie jęj do fizyki w klasie VIII.
- 7) z dnia 12 marca 1872 l. 1657. Uczniowie, którzyby po złożeniu egzaminu dojrzałości chcieliby uzyskać przyjęcie do którejkolwiek akademii technicznej, obowiązani są poddać się egzaminowi wstępnemu z rysunków geometrycznych i wolnорęcznych, są zaś uwolnieni od egzaminu wstępnego z innych przedmiotów.
8. z dnia 29 marca 1872 l. 10768 zabrania nauczycielom udzielania lekcyi prywatnych uczniom uczęszczającym pod tymiż nauczycielami do szkoły.



9. z dnia 27 kwietnia 1872, l. 2894 zaleca do użytku nauczycieli szkół publicznych, czasopismo: „Przyrodnik“ poświęcone naukom przyrodniczym.
- 10) z dnia 12 czerwca 1872 l. 3828 upoważnia do odbywania lekcji przedpołudniowych w letnich miesiącach od godziny 7 do 10 a względnie 11, popołudniowych zaś od godziny 4 do 6.
- 11) z dnia 11 czerwca 1872 l. 2996 zawiadamia, że od przyszłego roku szkolnego 18<sup>72</sup>/<sub>73</sub> począwszy, nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych z funduszu naukowego krakowskiego opłacani będą.

W Krakowie dnia 12 lipca 1872 r.

Ignacy Stawarski  
dyrektor.







